27.11.34.

Cena 15 gr.

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, poniedziałek 25 czerwca 1934 Nr. 171 ABC

„Pokój mogą osiągnąć tylko silni“

Butna mowa min. Goebbelsa w Berlinie

BERLIN, 23. 6. (PAT). W czasie manifestacji z okazji nocy świętojańskiej w Berlinie min. Goebbels wygłosił mowę, w której oświadczył, że rząd narodowo-socjalistyczny opierając się na masach ludu, nie obawia się akcji, jaką prowadzą koła malkontentów. Obecnie naród uwolnił się od pesymizmu. Niemcy wyzwoliły się z ucisku kapitału międzynarodowego. Żaden rząd nie wierzył tak głęboko jak obecnie rząd Rzeszy, że **pokój mogą osiągnąć tylko silni, nie zaś tchórze, że Niemcy muszą żądać albo rozbrojenia innych państw do ich własnego poziomu, albo przyznania im broni dla ochrony granic.** Świat musi zrozumieć, że podobnie jak nie udało się przeciwnikom politycznym narodowego socjalizmu w Niemczech obalić ruchu wyzwoleńczego, tak i dziś nie zdoła uczynić tego akcja idąca z zewnątrz.

Rozmowy między kanclerzem Hitlerem a Mussolinim, odbyte w Wenecji, **przyniosły zdaniem Goebbelsa większy sukces, niż wszystkie dotychczasowe konferencje międzynarodowe.** Minister Goebbels energicznie protestował przeciwko zarzucaniu Niemcom, jakoby tworzyły nowy międzynarodowy spisek.

Przemówienie swe zakończył Goebbels słowami, iż do tego jeszcze nie doszło, aby Francja panowała nad całą Europą. „My też jeszcze żyjemy“.

Nasz Dodatek na „Święto Morza“

Z OKAZJI NADCHODZĄCEGO „ŚWIĘTA MORZA“ ZAMIESZCZAMY W DZISIEJSZYM „DODATKU LITERACKO - NAUKOWYM“ SZEREG ARTYKUŁÓW, ZWIĄZANYCH Z PROBLEMEM NASZEGO MORZA I POMORZA.

POZATEM DAJEMY NA STRONIE 2 SPECJALNY ARTYKUŁ, POŚWIĘCONY TYM ZAGADNIENIOM.

REDAKCJA

Dollfus zaproszony przez Mussoliniego

BERLIN, 23. 6. (PAT). Niem. Biuro Inform. donosi z Wiednia, iż w kołach dyplomatycznych kursuje pogłoska o zaproszeniu kanclerza Dollfussa przez Mussolinego.

Dollfuss miałby wyjechać z końcem lipca do Riccione, gdzie spotka się z Mussolinim.

Dynamit, ekrazyt i lonty

Niemieckie prezenty dla Austrji

WIEDEŃ, 23. 6. (PAT). Urzędowo komunikują, że w wagonie niemieckim, zdążającym do Salzburga znaleziono większą ilość materjałów wybuchowych oraz bibułę propagandową wagi około 100 kg.

Wagon był nadany przez jedną z firm berlińskich. W dniu 21 bm. znaleziono w ogródku podmiejskim skrzynię z materjałem wybuchowym, zawierającą ładunki dynamitu, ekrazytu, lonty, oraz 3 paczki dynamitu.

Radek o przemówieniu v. Papena

MOSKWA, 23. 6. (PAT). Przemówienie Papena omawiane jest przez prasę sowiecką.

Radek w „Izwiestjach“ uważa za symptomatyczne zaostrzenie stosunków wewnętrznych w Niemczech; **Reichswehra chce oczyścić się z wcielonych do niej oddziałów szturmowych i niepewnych elementów. Drobnomieszczaństwo i przemysł chce uwolnić się od narzuconych im urzędników. Radek nie wyklucza możliwości, że Papen uzgodnił swą mowę z Hitlerem.** Radek podkreśla izolację Niemiec i katastrofalny stan gospodarczo-finansowy, twierdząc, że Niemcy znajdują się u progu olbrzymiej inflacji.

Francusko - niemiecka wymiana poglądów

BERLIN 22. 6. (PAT) Pełnomocnik rządu Rzeszy dla spraw rozbrojeniowych von Rübbentropp udzielił przedstawicielowi Niemieckiego Biura Informacyjnego wywiadu, w którym oświadczył:

„Z okazji prywatnego zaproszenia mnie ze strony jednego ze znajomych we Francji, spotkałem się z końcem ubiegłego tygodnia w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych Barthou i odbyłem z nim dłuższą rozmowę na temat stosuków francusko-niemieckich oraz związanych z niemi spraw. W związku z tem spotkaniem złożyłem następnie wizytę premjerowi Doumergowi, z którym również dłuższy czas konferowałem, oraz p. Legerowi, sekretarzowi generalnemu na Quai d'Orsay.

Tego rodzaju okolicznościowa wymiana poglądów o charakterze informacyjnym mogła tylko okazać się korzystna dla polepszenia się stosunków pomiędzy obu krajami.

Kto będzie ministrem spraw wewn.?

WARSZAWA 23. 6. (tel. wł. G) Premier Kozłowski ma zatrzymać tekę ministra spraw wewnętrznych jeszcze przez 10 do 14 dni tzn. do chwili wydania wszystkich zarządzeń związanych z utworzeniem obozu izolacyjnego.

Potem nastąpi nominacja nowego ministra. Podobno kandydat jest już wybrany, jednak nazwisko jego trzymają w ścisłej tajemnicy.

Wedle pogłosek najpoważniejsze szanse na to stanowisko posiada obecny min. opieki społecznej Paciorkowski.

B. prem. Maniu u min. Barthou

BUKARESZT, 23. 6. (PAT). Minister Barthou przyjął b. premjera Maniu.

Przywódca frakcji siedmiogrodzkiej narodowej partji włościańskiej dziękował ministrowi Barthou za oświadczenie złożone w parlamencie rumuńskim w sprawie jedności Rumunji.

PRZED „ŚWIĘTEM MORZA“

Liga Morska i Kolonjalna i Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza“, które odbędzie się w całym kraju w dniu 29 czerwca, ogłosiły następującą odezwę:

OBYWATELE! W dniu 29 czerwca cała Rzeczypospolita obchodzić będzie uroczyście tradycyjne „Święto Morza“. Radosny obchód odwiecznego związku narodu i państwa z morzem niech nam przypomni wielką prawdę, że własnego brzegu morskiego — źrenicy wolności i źródła dobrobytu Rzeczypospolitej — strzec musi silna flota wojenna.

Siła Rzeczypospolitej, gwarantująca bezpieczeństwo pracy polskiej na wybrzeżu i na morzu — oto najbliższe zadanie, jakie stoi przed Polską — Państwem Morskiem.

Dzień „Święta Morza“ uczcijmy składaniem przez wszystkich ofiarnego grosza na FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ, będący funduszem dobra publicznego, całkowicie przeznaczonym na rozbudowę polskiej marynarki wojennej.

Pod sztandarem ofiarnej służby dla morza i na morzu stanąć musi przedewszystkiem młode pokolenie, sposobiąc się do wielkich zadań, którym już dziś i w przyszłości sprostać muszą obywatele Państwa Morskiego.

Każdy kto pragnie spółdziałać w utrwalaniu siły morskiej na morzu — niech wstąpi do szeregów LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ, jedynej w Polsce organizacji społecznej, strzegącej naszych interesów morskich i dążącej do wyrównania wiekowych zaniedbań na Bałtyku.

Jeszcze echa Stawiskjady

PARYŻ, 23. 6. (PAT). Liczba oskarżonych w aferze Stawiskiego znowu się powiększyła. **Sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia pod zarzutem współdziału w oszustwach kasjera lombardu w Bayonne Pieta, który przyznał się, że podpisywał protokoły kontroli in blanco.**

W trakcie swych zeznań przed komisją, badającą aferę Stawiskiego, b. premier Chautemps stwierdził, iż „Volonté“ **pobierała subwencję już za rządów poprzednich. Chautemps nie zmienił wysokości subwencji.** Na pytanie, dlaczego, wiedząc o innych źródłach dochodu red. Dubarry nie zmniejszył subwencji dziennikowi, oświadczył, iż uważał to za niebezpieczne, ponieważ naraziłby się na zarzut, iż współpracuje z Dubarry.

Nowe tory polityki w Europie

NOWE TORY polityki w Europie

W Europie nietylko dokonywa się obecnie zmiana układu sił na gruncie międzynarodowym, ale także odbywa się przeobrażenie pojęć, a częściowo wskrzeszenie dawnych pojęć, o sposobach i celach polityki między państwami.

Bezpośrednie i walne powody tego zwrotu są niewątpliwie dwa:

1. zjawienie się Trzeciej Rzeszy kanclerza Hitlera w początku roku 1933,
2. dojście do władzy nowego rządu we Francji w początku roku 1934.

Obóz nacjonalno — socjalistyczny Hitlera dochodził i doszedł do władzy pod głoszonemi przez dziesięciolecie bardzo gromkiemi hasłami otrząśnięcia się ze zobowiązań traktatów, w szczególności w zakresie zbrojeń, oraz z okrojeń lub zapór, powstrzymujących dążenie Niemiec do władania na większych przestrzeniach. Kanclerz Hitler, gdy tylko znalazł się 30. I. 33. na tem stanowisku, doskonale zrozumiał, że pojawienie się jego na Wilhelmstrasse, a zarazem ujęcie całych Niemiec w tryby nacjonalno — socjalistyczne, musi wywołać w świecie naprzód chwilowy popłoch, a potem stałą nieufność. Wskutek tego uderzył odrazu w struny pokojowości, nie bez dźwięków pewnej szczerości, starając się zresztą poprzeć swe zapewnienia przyjaznem wyciągnięciem dłoni ku państwom, jak Francja i Polska najbardziej zagrożonym zamysłami Niemiec. Istoty jednak swego ruchu ani nie chciał, ani nie mógł kanclerz Hitler zmienić, a w tej istocie tkwi naprzód ponowne uzbrojenie się Niemiec, a potem ziszczenie snu o potędze, który jest siłą popędową tego wielkiego i prężnego ruchu w dzisiejszem pokoleniu niemieckiem. Wyjście z Genewy było tylko widomym znakiem zerwania przez Niemcy współżycia międzynarodowego na podstawie traktatów i przystąpienia na własną rękę do niedozwolonych zbrojeń jako wstępu do pokuszenia się o osiągnięcie wielkich celów politycznych w Europie.

Ta parwda nowego stanu rzeczy biła w oczy. Niepodobna było jej nie widzieć. Gra przymykania oczu i niedomówień z okresu Briand — Stresemann stała się zupełnie niewczesną. Bezwład przyzwyczajenia do niej mógł opóźniać ocknienie. Ale nadejść musiało ono nieuchronnie.

Prąd nowej polityki w nowych warunkach wytrysnął we Francji. Utworzony 6. II 34 rząd Doumergue—Petain — Barthou, w oparciu o szerokie zjednoczenie narodowe, postanowił gruntownie zmienić politykę zagraniczną. Myślą przewodnią nowego kierunku jest zaprzestanie gry rokowań z Niemcami w sprawie rozbrojenia, gdy one zbroją się samowolnie, co wyraziło się w zamknięciu rozmów z Niemcami już 14-go lutego r. b., a z Anglją o Niemcach 17-go kwietnia r. b., uwolnienie Konferencji Rozbrojeniowej od wyczekiwania na Niemcy uchwałą z 8-go czerwca r. b., powiększaniem kredytów na wydatki wojskowe we Farncji o 1 miljard 275 mil. franków 15-go czerwca r. b., a wreszcie nieprzerwaną budową sojuszów i porozumień, której rozległość i doniosłość się oceni uprzytomniając sobie, że p. Barthou był w marcu w Brukseli, w kwietniu w Warszawie i w Pradze, w maju zjechał się niespodziewanie z p. Litwinowem w Genewie, w końcu czerwca jest w Bukareszcie i w Białogrodzie, a w początku lipca jedzie do Londynu. Jest to polityka nietylko nowa, ale także niezwykle sprawna.

Starcie dwu kierunków na gruncie europejskiej polityki międzynarodowej jest już zatem w pełnem rozwijaniu się szyków i toku działań. Są już nawet i skutki. Polityka Trzeciej Rzeszy czuje się w swem odosobnieniu, w które sama poszła nieco buńczucznie, już niepewnie i wobec okrążania jej wałem bezpieczeństwa szuka styczności z drugą stroną, bądźto przez pośrednictwo Włoch, czemu służył zjazd kanclerza Hitlera z p. Mussolini'm w Wenecji, bądźto przez bezpośrednie jawienie się p. von Ribbentropp'a, pełnomocnika Rzeszy w sprawach rozbrojenia, w Paryżu u p. Barthou i u p. Doumergue'a.

Oto chwila, w której także polityka Polski nie może być niejasną, jak dzisiaj zagranicą powszechnie ją oceniają, ale musi przybrać wyraźne oblicze.

Stanisław Stroński

Międzynar. Kongres geograficzny. Od dnia 23 do dnia 31 sierpnia rb. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Geograficzny, w którym wezmą udział wybitni profesorowie geografji różnych narodowości. Dotychczas udział swój zgłosili Anglicy, Belgowie, Francuzi, Hiszpanie, Japończycy, Rumuni i Włosi.

Po obradach dla uczestników Kongresu urządzone będą różne wycieczki po Polsce, m. in. projektowana jest również w dniach 6 i 7 września wycieczka do Gdyni i na wybrzeże.

Frontem do morza

„Każdemu narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziemskiem. Bo kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim".

W połowie XVI wieku rozległy się w Polsce te słowa, padły z ust wybitnego męża stanu, arcybiskupa Dymitra Solikowskiego. Cytowane były odtąd — w ostatnich zwłaszcza czasach wielokrotnie, bo nie straciły nic na swej aktualności, a prawdziwość potwierdziły na przestrzeni wieków polityka i ekonomika wszystkich państw i narodów.

W momencie jednak, w którym zostały wypowiedziane, przeminęły bez echa. W zaraniu dziejów ekspansja pierwszych Piastowiczów szła z biegiem Wisły i Odry ku morzu, wśród ciągłych ciężkich walk z żywiołem niemieckim i plemionami pruskiemi. Pomorze gdańskie już w roku 994 należy do Polski. Utracone z początkiem XIV w. na rzecz zakonu krzyżackiego powraca pod władanie Polski w pokoju toruńskim, w roku 1466 i aż do czasów rozbiorów wchodzi odtąd stale w skład ziem Rzeczypospolitej.

Przewrót gospodarczy, jaki w skali światowej dokonał się w wieku XVI, wydźwiga szybko Gdańsk do rzędu jednego z największych portów świata i czyni Polskę na szereg dziesiątków lat spichlerzem Europy. Jarmarki gdańskie, rozpoczynane rokrocznie w sierpniu, w dzień św. Dominika, gromadziły w porcie po kilkaset obcych okrętów, pełnych słodkich win hiszpańskich, owoców Portugalji, jedwabi francuskich, sukna z Anglji, ryb duńskich szwedzkiej rudy żelaznej. Wracały do swych krajów wyładowane polską pszenicą i drzewem budulcowem. Popłynęło szeroką strugą złoto po Polsce. Szlachta zajęta spławianiem zboża Wisłą do Gdańska bogaci się, odzwyczaja się od rzemiosła wojennego, pogrąża się sennie w dobrobycie. „W Polsce jeno kupcy a rataje" — narzekał już Kochanowski.

Nie szło, niestety, w parze z tym rozkwitem gospodarczym, spowodowanym przez nieskrępowany niczem dostęp do Bałtyku, — zrozumienie czem jest własny dostatecznie obronny brzeg morski. Głos Dymitra Solikowskiego był odosobniony. Szlachcic polski chętnie widział w kupcu gdańskim wygodnego pośrednika w wymianie towarów, ale też powtarzał za Klonowiczem: „Może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy pilnie orze", albo żartował: „Dosyć posiadać tyle morza, iżby koń mógł się skąpać, a nie utonąć". Polityką państwową, zgodną z tą przeciętną opinją, zaniedbała w zupełności zagadnienie Bałtyku i ustąpić rychło musiała zjawiającym się nowym potencjom: Moskwie i Szwecji. Pięknym tylko epizodem pozostało zwycięstwo zaimprowizowanej „armaty" polskiej pod Oliwą. W niwecz poszły dalekowzroczne, lecz spóźnione już plany Władysława IV., budującego obok Pucka bazę operacyjną dla marynarki wojennej, wznoszącego dwa forty warowne na mierze i Helu...

Polska odrodzona z całą konsekwencją i wytrwałym uporem naprawia błędy przeszłości. Odzyskaliśmy w chwili powstania do niepodległościowego bytu niewielki skrawek wybrzeża, niemal pustać z małą przystanią leżącą na uboczu od wielkich szlaków komunikacyjnych, w głębi zamulonej zatoki puckiej, z prymitywną przystanią dla kutrów rybackich, położoną na końcu półwyspu helskiego. Dziś Gdynia należy do czołowych portów Bałtyku, obsługując nietylko zaplecze, ale odgrywa niepoślednią rolę w międzynarodowej wymianie towarów. Polska flota wojenna stoi na straży naszego okna na świat. Brzeg polskiego Bałtyku stał się dumą i ukochaniem całego społeczeństwa, zrósł się już nierozerwalnie z macierzą.

Nie wolno nam ustawać w pół drogi. Zadania leżą przed nami jeszcze ogromne. Spełnić je muszą w zgodnym wysiłku państwo i społeczeństwo. Troska o odpowiednią rozbudowę floty wojennej, poręczającej nam posiadanie i niezmąconą eksploatację wybrzeża, wysuwa się tu na czoło zagadnień. Całe społeczeństwo musi dopomóc w tem wielkiem dziele, musi wykrzesać z siebie cały entuzjazm i twórczy wysiłek.

W dniu „Święta Morza", potężnej manifestacji narodowej, organizowanej w całym kraju przez Ligę Morską i Kolonialną, każdy obywatel Rzeczypospolitej, składając ofiarę na Fundusz Obrony Morskiej, przyczynia się do wzmocnienia naszej siły zbrojnej na morzu. Ale nietylko w dnie odświętne, lecz i w codziennym trudzie wyznawać i realizować musimy hasło: „Każdemu narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziemskiem."

ALEKSANDER RUTKOWSKI

Urywki z dnia

Bezrobocie

Jeżeli chcemy uzmysłowić sobie, jak wyglądają stosunki w poszczególnych grupach społecznych, należy zwrócić się po informacje do prasy, reprezentującej te grupy. Stanowisko ich bywa czasem jednostronne, ale jeżeli zestawimy parę takich jednostronnych nawet stanowisk, łączą się one w całkowity obraz położenia.

„Robotnik" (nr. 227 z 23 czerwca 1934) pisze p. t. „Obiecanki" o bezrobociu.

„W lutym br., gdy już nędza mas bezrobotnych dochodziła do zenitu, a w różnych miejscowościach kraju raz poraz następwały rozruchy, nierzadko kończące się strzelaniną, wówczas postanowiono uspokoić zgłodniałe masy, ogłaszając plan likwidacji bezrobocia.

Urządzono więc specjalną konferencję, na której różni dygnitarze opowiadali, jak to Rząd pracował szczegółowy plan zwalczenia bezrobocia. Zabierał głos wiceminister Lechnicki, dyr. Klarner i wielu innych, a każdy z ołówkiem w ręku wykazywał cyfrowo, że za kilka tygodni nie będzie już w Polsce ani jednego bezrobotnego. Z oświadczeń owych dygnitarzy dowiedzieliśmy się, że wyasygnowano już sumę 320 milj. złotych, co pozwoli na zatrudnienie 213.000 bezrobotnych, a zwiększenie ilości ludzi, mających stały zarobek, w tak znacznym stopniu wpłynie na ożywienie życia gospodarczego, że również i reszta bezrobotnych znajdzie warsztaty pracy.

Co z tego wynikło?

W dniu 1-ym kwietnia w terminie wyznaczonym na uruchomienie robót, ilość bezrobotnych rejestrowanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy wynosiła 388 tysięcy. Ale obiecane roboty jakoś się nie zaczynały. Wydawało się że jeszcze jest czas, że nikomu się nie spieszy.

Upłynęły trzy miesiące i

I dziś znów Urzędy Pośrednictwa Pracy notują cyfrę bezrobotnych: 315.791 osób.

A więc po wielkich zapowiedziach, po zmuszeniu wszystkich obywateli do świadczeń na rzecz walki z bezrobociem, zdołano zatrudnić ledwie 72 tysiące osób. Gdzie jednak podziała się ta obiecana praca dla 213 tysięcy? Gdzież „ożywienie życia gospodarczego".

Trzeba dodać jedną uwagę: „Zdołano zatrudnić nie 72 tys. ludzi, ale znacznie mniej, bo wchodzi tu w grę wiosna, podczas której zawsze pewna ilość ich znajduje zatrudnienie.

Rolnictwo

A teraz zajrzyjmy do „Zielonego Sztandaru" (nr. 44 z 24 bm.), organu Stronnictwa Ludowego, które

jako reprezentacja wsi stawia na pierwszem miejscu interesy gospodarcze rolnictwa i im poświęca szczególną uwagę.

Pismo podkreśla fakt, że

około 70 procent ludności całego kraju pracuje w rolnictwie i żyje bezpośrednio z rolnictwa i że od położenia w rolnictwie, od dobrobytu ludności rolniczej zależą, jeżeli nie całkowicie, to w każdym razie w ogromnym stopniu, inne gałęzie życia gospodarczego.

Rozpaczliwe stosunki na wsi przypisuje „Zielony Sztandar" faktowi, że

przemysł, który mógłby spełnić wielką rolę w całokształcie życia gospodarczego i mógłby być jednem ze źródeł dobrobytu w kraju, stał się dziś klęską i ciężarem dla kraju. Stał się dziś pasożytem żerującym na organizmie gospodarczym Polski — a stał się takim wskutek nieokiełznanej, a krótkowzrocznej chciwości przemysłowców, którzy znaleźli oparcie i protekcję w polityce. ...obozu rządowego.

Twierdzenie swe uzasadnia organ Piastowców cyframi z zakresu słynnych nożyc cen.

Cena żyta na giełdzie warszawskiej wynosi 14.50 zł. za 100 kg.; cena żyta w Berlinie — 35.77 zł., a więc o dwa i pół razy wyższa. Tak samo przedstawia się rzecz z innymi produktami rolnymi. A jednak mimo to ceny np. żelaza i węgla są w Niemczech niższe niż u nas. Hurtowa cena żelaza handlowego wynosi u nas 280 zł. za tonę, a w Niemczech tylko 229 zł. 37 gr.!

Ale za to mamy w Polsce urodzaj na kartele. W ministerstwie przemysłu i handlu zarejestrowano już 240 kartell i ciągle powstają nowe, które działalność swą rozpoczynają od podwyższenia cen i nałożenia w ten sposób haraczu na społeczeństwo. I co najobrzydliwsze i najbardziej oburzające, to to, że udają jeszcze nieszczęśliwe ofiary, które poświęcają się dla dobra kraju. Jęczą magnaci cukrowi, że tracą na cukrze wywożonym zagranicę „dla podtrzymania bilansu handlowego", jęczą baronowie węglowi, że pracują ze stratą, jęczą inni. Ale równocześnie stać ich na to, żeby płacić dyrektorom i prezesom rad diety, królewskie pensje, odprawy i emerytury. Wszak nie tak dawno jeszcze jeden z sanacyjnych filarów, p. Lewalski, pobierał w górnośląskim przedsiębiorstwie „Huta Pokoju" około 100 tysięcy zł. miesięcznie. Wszak dziś jeszcze pensje dyrektorów cukrowni dochodzą do 300 tysięcy zł. rocznie.

A płace te, diety i odprawy (p. Lewalski dostał trzymiesięczną) przeważnie płyną zagranicę, bo przecież

udział kapitalistów zagranicznych w górnictwie wynosi 58 i pół procent, w hutnictwie wynosi 82 procent, w przemyśle chemicznym 54 i pół procent itd. Haracz, ciężki haracz, który kraj, między innymi i wieś, płaci na rzecz przemysłu, idzie w formie zysków do kieszeni obcych, nieraz zdecydowanych wrogów.

„Zielony Sztandar" kończy słuszną uwagą:

Przemysł musi służyć narodowi, a nie egoistycznym interesom garstki pasożytów.

Obrady Zjedn. Chrz. Nar. Stowarz. Nauczycieli

WARSZAWA 22. 6. (tel. wł. G) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęły się w Warszawie obrady Zjazdu delegatów Chrześciańskiego Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa szkół powszechnych Zjazd odbywa się na Bielanach w gmachu gimnazjum OO. Marjanów.

Po przywitaniu przybyłych i zagajeniu obrad przez prezesa Towarzystwa senatora z klubu narodowego Sicińskiego, referaty wygłosili red. Jędrzejewski p.t.: „Stanisław Staszic jako wychowawca narodu oraz p. Rogalczyk pt.: „Rola stowarzyszeń wobec szkoły i potrzeb nauczycielstwa polskiego“. Nad obu referatami rozwinęła się dyskusja. Popołudniu referat pt.: „Znaczenie i potrzeba kongresu wychowawczego“ wygłosił p. Sedlaczek. Wysłuchano sprawozdania Zarządu i przeprowadzono dyskusję nad nim poczem obradowały komisje.

Jutro drugi dzień obrad i zamknięcie zjazdu, w niedzielę zaś popołudniu odbędzie się konferencja ogólna na temat zasad religijnych i moralnych w pracy wychowawczej i społecznej nauczycielstwa.

Ofiary katastrofy w Karstencentrum

BERLIN 22 6. (PAT) W ciągu ubiegłej nocy oddziały ratunkowe wydobyły zwłoki trzech dalszych ofiar katastrofy w kopalni Karstencentrum.

Ślub b. prem. Jędrzejewicza

WARSZAWA 22. 6. (tel wł. G) Wczoraj odbył się w Warszawie ślub b. prem. Janusza Jędrzejewicza z p. Ehrenkreuzerową z domu Boduin de Courtenay Po ślubie udali się państwo Jędrzejewiczowie w kilkudniową podróż po Francji.

Prześladowanie duchowieństwa w Niemczech

HAMBURG, 22. 6. (PAT). Przed sądem nadzwyczajnym w Schwerin odbyła się rozprawa przeciw 7 proboszczom, oskarżonym o podstępne atakowanie rządu i wzywanie do nieposłuszeństwa.

5 oskarżonych skazano na więzienie do 6 miesięcy i kary pieniężne, dwóch pozostałych uwolniono.

Min. Barthou o swej wizycie w Rumunji

PARYŻ 22. 6. (PAT) Havas donosi z Bukaresztu, iż minister Barthou wyraził się wobec dziennikarzy francuskich, którzy przybyli wraz z nim do Rumunji, że był wzruszony wyrazem spontanicznej i szczerej sympatji z jaką się spotkał w Siedmiogrodzie. Minister nie spodziewał się, że przywiązane do Francji przeniknęło tak głęboko do duszy ludu rumuńskiego.

W czasie rozmów odbytych z królem i min. Titulescu Barthou stwierdził zgodę obu krajów co do wszystkich zagadnień istniejących między Francją a Rumunją. Nie ogłoszono potem żadnego oficjalnego komunikatu, gdyż przyjęte formy byłyby niewystarczające dla wyrażenia naszych uczuć.

Barthou stwierdził, że Titulescu i on odstąpili od przyjętego zwyczaju komunikowania sobie nazwzajem tekstu przemówień. jak to się normalnie dzieje. podczas podróży oficjalnych. A jednak przemówienia obu ministrów były prawie identyczne a nawet wyrażone czasem w tych samych słowach



Katastrofalny huragan

S. YAGO DE CHILE, 22. 6. (PAT). **Huragan o niezwykłej sile wyrządził tu wielkie szkody materjalne.**

Najwięcej ucierpiało miasto Concepcion. Wiele osób zginęło. Szkody wynoszą 10 miljonów dolarów.

Kemal Pasza przyjedzie do Warszawy

PARYŻ, 22. 6. (PAT). „Le Quotidien“ donosi z Moskwy, iż premjer turecki Mustafa Kemal Pasza wyjedzie w lipcu do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni, poczem uda się do Warszawy, a następnie do Paryża i Londynu.

Zaopatrzenie inwalidzkie dla robotników

(g) Na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, przysługuje prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego osobom, które: są obywatelami Państwa Polskiego, nie mają niezbędnych środków utrzymania, w czasie od 1. 1. 1920 do 31 12. 1933 pozostawały **przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu w charakteniu** w charakterze robotników przemysłowych, handlowych, górniczych lub innych, chałupników, dozorców i służby domowej, w dniu 1. 1. 1934 miały ukończone 65 lat życia. Osoby urodzone po 1. 1. 1869, a przed 1. 1. 1874 posiadające warunki wymienione wyżej mogą ubiegać się o zaopatrzenie inwalidzkie dopiero po ukończeniu 65 lat, przed osiągnięciem tego wieku, jeśli przebędą w ubezpieczeniu emerytalnem robotników, istniejącem na obszarze b. zaboru austrjackiego i rosyjskiego od 1. 1. 1934, przynajmniej 26 tygodni składkowych i będą niezdolne do zarobkowania.

Nie mają prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego osoby urodzone po dniu 1. 1. 1874. Osoby te w razie niezdolności do zarobkowania lub po osiągnięciu 65 lat, będą miały prawo do renty inwalidzkiej, eżeli przebędą w ubezpieczeniu emerytalnem robotników przynajmniej 200 tygodni składkowych. Roszczenia (podania) o zaopatrzenia inwalidzkie wnosić należy do Ubezpieczalni Społecznej.

Dzieła Benedetto Croce i prof. J. Gentile na indeksie

CITTA DEL VATICANO 22. 6. (PAT) Kongres św. Officium zamieścił na indeksie wszystkie dzieła Benedetto Croce oraz wszystkie dzieła prof. J. Gentile

Dekret św. Officium wywołał w Rzymie duże wrażenie i zainteresowanie. Benedetto Croce cieszy się od lat opinją najwybitniejszego filozofa, krytyka, i historyka włoskiego z okresu liberalnego. B Croce był mianowany senatorem w roku 1910 Obecnie nie bierze udziału w polityce.

Prof. Gentile uchodz. za wybitnego filozofa i teoretyka faszyzmu. **Jako minister oświaty przeprowadził reformę szkolnictwa w duchu faszystowskim** Wydał wiele dzieł filozoficznych. Wykładał na uniwersytetach w Neapolu, Pizie i Rzymie. Obecnie jest prezesem faszystowskiego Instytutu Kultury.

Schacht dementuje pogłoski o dewaluacji marki

BERLIN, 22. 6. (PAT). Na przyjęciu, wydanem wczoraj dla korespondentów prasy zagranicznej, w którem uczestniczyli również członkowie korpusu dyplomatycznego w Berlinie, prezydent Banku Rzeszy Dr. Schacht wygłosił przemówienie o moratorjum transferowem.

Schacht ostro zaprotestował przeciwko rozsiewanym w prasie zagranicznej pogłoskom o rzekomych projektach inflacyjnych, względnie dewaluacyjnych marki niemieckiej. W związku z wiadomością o planach zagranicy zastosowania clearingu w stosunkach handlowych z Niemcami Schacht zaznaczył, że przeprowadzenie tych zarządzeń **pociągnie za sobą zupełne zerwanie stosunków handlowych z Niemcami,** co skomplikuje jeszcze bardziej sytuację w handlu światowym. Clearing w żadnym wypadku nie przyniesie pożądanych wyników.

Mówiąc o długach zagranicznych Niemiec mówca ponownie zaznaczył, że Niemcy tylko w tym wypadku będą mogły pokrywać swe zobowiązania dłużnicze, jeśli zagranica dostarczać im będzie na najdogodniejszych warunkach surowców, względnie utworzy nowe rynki zbytu dla produktów niemieckich.

—o—

Konflikt między Papenem a Goebbelsem

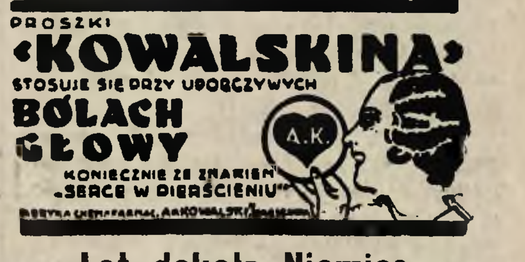
BERLIN, 22. 6. (PAT). Powszechne poruszenie na wczorajszem przyjęciu prasy zagranicznej wywołała żywa dyskusja min. Goebbelsa z wicekancl. Papenem. Na zapytanie dziennikarzy w sprawie pogłosek o rzekomym konflikcie między Papenem a Goebbelsem, ten ostatni zaprzeczył podobnym wiadomościom, oświadczając, że chodzi tu o rzeczy czysto wewnętrzne.

Z wynurzeń Goebbelsa wynika, że sprawa ta nie była zupełnie poruszana podczas pobytu kanclerza u prezydenta w Neudeck.

St. Zjedn. przystąpiły do Międzyn. Biura Pracy

GENEWA 22. 6. (PAT) Na posiedzeniu plenarnem międzynarodowej konferencji pracy przewodniczący Buttler odczytał pismo kongresu amerykańskiego zawiadamiające o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Międz. Biura Pracy, z tem jednak zastrzeżeniem. że prez. Roosevelt nie przyjmie żadnych zobowiązań wynikających z paktu Ligi Narodów.

Przewodniczący podziękowawszy przedstawicielowi Stanów Zjedn. za ... się na pakcie Ligi. Wszyscy obecni zgotowali gorącą owację nieoficjalnemu delegatowi Ameryki. przyjęcie zaproszenia konferencji, wyjaśnił, że statut M. B. pracy nie opiera



Lot dokoła Niemiec

BERLIN, 22. 6. (PAT). W drugim dniu lotu dokoła Niemiec, trasa prowadziła z Berlina na Śląsk Opolski i wynosiła 832 km. Z lotniska w Tempelhof wystartowało 100 samolotów. Pierwsza wylądowała z powrotem grupa bawarska, a w pół godziny potem grupa hamburska, która wczoraj znajdowała się na pierwszem miejscu.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Stan zdrowia ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego budzi nadal poważne obawy.

RYGA Prasa kowieńska donosi, że na konferencję kolejową w Krakowie, która odbędzie się dnia 3 lipca br. z udziałem Niemiec, Polski, Estonji, Łotwy i Litwy, ze strony litewskiej wezmą udział w charakterze delegatów wicedyrektor wydz. handl. min. komunikacji inż. Masiluna oraz dyr. wydz. taryfowego Burdulis.

WARSZAWA Kierownik zawodów Challenge płk. Kwieciński odleciał dziś wraz z dyr. Makowskim do Pragi celem wizytacji stanu lotnisk i przygotowań do tegorocznego Challengu.

PARYŻ. Havas donosi z Bukaresztu, iż zostało tam postanowione, że król Karol uda się za kilka miesięcy z oficjalną wizytą do Paryża.

PARYŻ. Izba deputowanych uchwaliła kredyt w sumie pół milj. fr. na udział Francji w igrzyskach olimpijskich w Berlinie w r. 1936.

WIEDEŃ Sąd w Grazu skazał dwóch socjalistów za zamachy dokonane w tem mieście, m. in. na kościół Franciszkanów. Jednego skazano na 18 lat więzienia, drugiego na 15 lat.

BERLIN Z Bremy donoszą, że załoga fabryczna jednego z przedsiębiorstw dokonała samosądu nad przewodniczącym fabrycznej rady zaufania, który dokonał sprzeniewierzenia. Robotnicy oprowadzili go po ulicach, zmusili do bicia w bęben i wołania: „ Jestem szachrajem i zdrajcą robotników.“

BERLIN. Niem. Biuro Inform. donosi o powrocie kanclerza Hitlera z Neudeck do Berlina.

BIAŁOGRÓD. Wczoraj wieczorem powrócił tu z Bukaresztu minister spraw zagranicznych Jewticz.

Z kancelaryj notarjalnych

W ciężkich czasach obecnych, kiedy tylu Polaków z pełnemi kwalifikacjami do jakiegoś zawodu pozostaje bez chleba, jest obowiązkiem każdego Polaka swoich przedewszystkiem zatrudniać. Przecież bliższa koszula ciała... Zdawałoby się, że z tego muszą sobie zdawać sprawę wszyscy Polacy — bez względu na przekonania. Niestety jest inaczej.

W dzisiejszych czasach kryzysowych notarjusze są stosunkowo dobrze sytuowani. Ciąży więc na nich obowiązek świecenia przykładem.

Były wiceprezes Sądu Apelacyjnego a niedawno prezes Głównej Komisji na miasto Lwów przy wyborach samorządowych ma substytuta Żyda Władysława (sic!) Zippera. Wogóle w kancelarji, którą prowadzi razem z rejentem Miskym cały personal w liczbie osób sześciu jest żydowski.

Drugi były wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Antoniewicz ma świeżo przyjętego substytuta nazwiskiem Joel Zinader, p. Scheffer zatrudnia Żyda Pohla.

Nielepsze stosunki panują na prowincji. W Grzymałowie jest substytutem p. Krym, w Kutach p. Teichberg i t. d.

Ale największe curiosum schowaliśmy na koniec. Przewodniczącym krwawego ukraińskiego sądu wojennego w Złoczowie był niejaki Stefan Dobrjański, z zawodu kandydat notarjalny. Izba lwowska odmówiła mu później wpisania na listę. Sąd Apelacyjny tę decyzję potwierdził, bodaj że sprawa poszła jeszcze wyżej i podobnie została załatwiona. Lecz w obecnych czasach p. Dobrjański wypłynął w kancelarji notarjusza Rastawieckiego. Rusin p. Kopystianski, objawszy tę kancelarję, podziękował Dobrjańskiemu za dalsze usługi. Wywołało to nawet ataki prasy ukraińskiej i odbiło się na klienteli p. Kopystianskiego.

Otóż p. Dobrjański został obecnie przyjęty do kancelarji świeżo przeniesionego z Przemyśla do Lwowa p. Typrowicza. Mówią nawet, że przyjęty na miejsce zwolnionego Polaka.

Uwagi zbyteczne. Jedno trzeba tylko powiedzieć: Dziś istnieje u nas przymus notarjalny. Człowiek, mający sprawę do załatwienia, jest w położeniu bez wyjścia. Musi wybierać — i nie ma z czego wybierać... Och, czasy, czasy!

KURJER SPORTOWY

Międzynarodowe zawody kolarskie w Krakowie

Dzisiejsze walki kolarzy na torze Cracovii będą pokazem prawdziwego kolarstwa torowego, który zademonstrują najlepsi zawodnicy zagranicy i Polski. W biegach sprinterowskich na czoło wybijają się Chapelain i Arlet, oraz najlepsi Polacy kolarze jak Szamota, Pusz i Frączkowski. Biegi za prowadzeniem motorów są atrakcją, na której przeżywa się emocje jedynie spotykane na zawodach torowych motocyklowych. Do walki stają: Maronnie za Schubertem i Szekeres za Gatsem przeciw Polakom Oksiutyczowi za doskonałym Niemcem Motzko i Michalakowi za Gędzierowskim.

Jeśli do tego dodamy pozostałych członków naszej ósemki narodowej oraz naszych sztajerów, to dopiero będziemy mieli pełny obraz zmagań na torze Cracovii, które odbędą się dziś o godz. 4 popoł.

DAJ GROSZ NA LOPP.

MECZE LIGOWE W KRAKOWIE

Dziś o godz. 11 przedpołudniem na boisku Cracovii zmierzą się Podgórze—Cracovia. Powyższym zawodom ze względu na rywalizację lokalną towarzyszy wielkie zainteresowanie. Popoł. zaś o godz. 5.30 odbędzie się nader interesujący mecz pomiędzy drużynami Wisły i ŁKS, wktórym idzie o wielką stawkę, bo o zajęcie ewent. drugiego miejsca w tabeli ligowej.

PIŁKARZE AUSTRJACCY W KRAKOWIE

W Krakowie bawi świetna drużyna piłkarska wiedeńskiego Sportclubu, która zawitała do Krakowa w drodze powrotnej z tournee po Szwecji.

Wiedeńczycy w czasie swego tournee pokonali m. in. zespół Sztokholmu w stosunku 3:1.

Z wiedeńczykami rozegra mecze drużyna Garbarni krakowskiej na własnem boisku.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE

Jutro, w niedzielę, program sportowy Lwowa zapowiada się dość bogato.

Prócz meczów o mistrzostwo Ligi okręgowej odbędzie się turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu oraz zawody lekkoatletyczne, jako eliminacyjne przed spotkaniem reprezentacji Wilna i Lwowa, które odbędzie się w dniu 15 lipca b. r. Na zawodach tych Cejzikowa dokona próby pobicia rekordu światowego w rzucie dyskiem oburącz.

O MISTRZOSTWO LIGI PIŁKI WODNEJ

W sobotę i niedzielę na pływalni Legji w Warszawie odbędą się 4 spotkania w piłce wodnej o mistrzostwo Ligi. W sobotę walczy warszawska Legja z katowickim EKS, oraz stołeczny AZS z Cracovią. W niedzielę walczą: Cracovia — Legja i AZS — EKS.

TENISIŚCI AUSTRJACCY WYGRALI Z FRANCJĄ

We czwartek, zakończył się w Wiedniu międzypaństwowy mecz tenisowy Austrja—Francja. Mecz ten stał się wielkim sukcesem tenisistów austrjackich, którzy mecz wygrali w stosunku 4:2. Niedawno Austrja przegrała z Francją w meczu o puhar Davisa.

Z LWOWSKIEGO TEATRU ROZMAITOŚCI

Czwarty do brydża

Sztuka w 3-ch aktach Adama Grzymały - Siedleckiego. — Gościnny występ „Reduty".

LWÓW, 23 czerwca.

Występujący gościnnie we Lwowie zespół Teatru Reduta zapoznał nas z głośną sztuką Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża", nagrodzoną pierwszą nagrodą Towarzystwa Autorów Dramatycznych w Warszawie.

Czy właśnie ta najnowsza sztuka znakomitego pisarza nadaje się na specjalne wyróżnienie, o tem możnaby podyskutować. Możliwe, że była najlepszą ze wszystkich polskich utworów scenicznych, granych w Warszawie w ubiegłym sezonie, ale stanowczo nie jest najlepszą w dorobku teatralnym autora. W każdym razie zasadniczo odbiega od dotychczasowego genre'u Siedleckiego.

Zamiast wesołego, lekkiego, „krotochwilnego" tonu jego dotychczasowych komedyj, pełnych miłego wdzięku i zdrowego śmiechu, w którym przebija to się jakby echo uśmiechu Fredry, mamy teraz powagę dramatycznego konfliktu i „głębię" psychologicznego problemu. Na szczęście rzecz się kończy dobrze, szczęśliwie i przykładnie, gdyż małżeństwem kochającej się pary. Na szczęście, albowiem ów problem psychologiczny, który autor przez trzy akty analizuje, wydaje nam się nieco teatralny, a więc sztuczny, a jego „dramatyczność" przejaskrawiona. W ten to sposób, sztuka, która zanosiła się z początku na jakiś ponury dramat w stylu Ibsena o fatalizmie grzechu rodziców, który się mści na drugiem pokoleniu, kończy się niespodziewanie pogodnym uśmiechem i takiem mniej więcej charakterystycznem wyznaniem córki owego ojca, który... „zgrzeszył":

— Bo ja mam taką mistykę: to co sie stało, musiało się stać. Gdyż inaczej nie poznałabym mego Boby, którego tak bardzo kocham...

Czyli, że gdyby jej ojciec, wielki Don Juan, nie złamał życia jej matce, zdradziwszy ją z drugą kobietą i gdyby ta kobieta nie unieszczęśliwiła znowu swego męża, który wyemigrowawszy z synem do Kanady cierpiał z jej powodu przez całe życie, to oni młodzi nie spotkaliby się może nigdy i nie byli szczęśliwi! Hm, można i tak zakończyć dramat o założeniu Ibsenowskiem!

Nastrój „dramatyczny" ożywia kilka wybornych dowcipów, a walory sceniczne sztuki podnoszą świetnie postawione dwa typy: starego Demla, wielkiego bon - vivant'a, Don Juana, kabotyna, człowieka pozbawionego poczucia odpowiedzialności moralnej, strasznie go samoluba, dla którego największem nieszczęściem jest, że nie może znaleść czwartego do brydża, typ tak bardzo „stołeczny" i jego przeciwstawienie Cyprjana, wiernego przyjaciela, starego kawalera, człowieka o złotem sercu. Dwie te postacie są skreślone mistrzowską ręką i tchną wielką prawdą życiową.

Obie te role znalazły bardzo dobrych wykonawców w p.p. **Kuncewiczu** i **Orzechowskim**. Szczególnie pierwszy z nich, rutynowany aktor, z ogromną bez pośredniością, a bez cienia przesady podkreślił amoralność i egoizm starego Don Juana. Obaj stworzyli typy, jakby z życia warszawskiego wzięte. Młodych grali p.p. **Faleńska i Lubicz - Lisowski** z dużą swobodą i naturalnością.

Ta umiejętność poruszania się na scenie i gra „zespołowa", to już zasługa szkoły mistrza Osterwy, pod którego dyrekcją „Reduta" wciąż jeszcze pozostaje.

H. ŁUBIEŃSKI.

Dalsze akcesy do „komitetu bojkotowego"

Od Ogólnopolskiego Komitetu Bojkotowego otrzymujemy następujący komunikat:

KRAKÓW, 24 czerwca.

„Do bojkotu „Salonu 1934" i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie zgłosiły dalszy akces następujące zrzeszenia: Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w Łodzi, Związek Zawodowy Artystów Plastyków we Lwowie, Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w Warszawie, Grupa „Artes" ze Lwowa, Grupa Artystów Plastyków z Paryżu, oraz szereg artystów niezrzeszonych. W deklaracjach nadesłanych na ręce Komitetu Bojkotowego podkreślają artyści brak zaufania do organizatorów Salonu i tak: Związek Lwowski i Łódzki oświadczają, że wstrzymały się kompletnie od obesłania Salonu wobec braku zaufania do organizatorów Salonu i Dyrekcji Tow. Przyj. Sztuk Pięk., Związek Warszawski solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętem przez ośrodek artystyczny Krakowa i przyłącza się do bojkotu „Salonu 1934" i do bojkotu Dyrekcji Tow. Przyj. Szt. Pięk. w Krakowie, Artyści Paryscy wskazują na egoizm i partyjność organizatorów Salonu, a Grupa „Artes" piętnuje używanie polityki przeciw artystom solidaryzującym się z bojkotem.

Komitet Bojkotowy podtrzymuje w całej rozciągłości zarzuty, jakie zostały wysunięte w ogłoszonych deklaracjach przeciw organizatorom Salonu, oraz przeciw działalności Towarzystwa Przyj. Szt. Piek. w Krakowie.

Komitet piętnuje z oburzeniem metody, jakich używa Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w zamiarze oczyszczenia się w opinji publicznej, oraz sposób walki z artystami, dążącymi do sanacji stosunków artystycznych w Krakowie.

Mordercy ś. p. Garncarzówny przed sądem krakowskim

Czy Bobrzecki był lunatykiem?

Kraków, 24 czerwca

W dalszym ciągu rozprawy przeciw bestjalskim mordercom śp. Garncarzówny, przesłuchano wczoraj szereg świadków, którzy wszyscy wystawiają jak najlepsze świadectwo oskarżonemu Władysławowi Bobrzeckiemu

Świadek **Julja Więckowska**, która zna oskarżonego od dzieciństwa, stwierdza, że był to chłopak bardzo dobrze wychowany, jednak bardzo przytem nerwowy. Był lunatykiem.

Ojczym Bobrzeckiego **Władysław Madej** ze łzami w oczach charakteryzuje swego pasierba, jako najlepsze dziecko, które odnosiło się do niego lepiej, niż rodzony syn.

Przew.: Jak to było z tym piorunem przy kolei? **Św.:** Władek podszedł raz w czasie burzy do telefonu. Piorun uderzył w przewód i raził Władka który padł na ziemię zemdlony. Od tego czasu stał się jeszcze więcej nerwowy. Świadek wyjaśnia w dalszym ciągu, dlaczego osk. Bobrzecki wystąpił z kolei: Był bardzo przemęczony, gdyż co drugą noc pracował przy kolei a pozatem codziennie chodził na Akademję. Dopiero za namową ówczesnej swej narzeczonej a obecnej żony, która oświadczyła, że woli mu sama dopomagać, byleby tylko mógł oddać się zupełnie studjom malarskim, wystąpił z kolei.

Zkolei zjawia się na sali świadek dr. **Nüssenfeld.** W tym momencie obrońca dr. Aschenbrenner oświadcza, iż w związku z przedwczorajszem przesłuchaniem dra Nüssenfelda, jedno z pism warszawskich oraz katowickich przedstawiło niektóre pytania zadawane świadkowi przez dra Aschenbrennera w sposób mogący dotknąć lub sprawić przykrość drowi Nüssenfeldowi. Obrońca stwierdza, że intencją jego nie było i nie jest sprawiać przykrość któremukolwiek ze świadków, a pytania dyktowane są jedynie interesami oskarżonych.

INCYDENT

W trakcie przesłuchiwania dr. Nüssenfelda doszło nagle do niebywałego incydentu. Oto dr. **Hofmokl - Ostrowski** zwrócił się do świadka z następującem pytaniem: „Czy prawdą jest, że w czasie kiedy Ubezpieczalnia Społeczna nie wypłacała lekarzom stałych poborów, pan doktór zwrócił się do naczelnego lekarza sen. Bobrowskiego z prośbą, aby wypłacił panu całą gażę, gdyż nie ma pan z czego żyć? Wśród niezwykłego poruszenia przewodniczący uchyla to pytanie. Obrońca Hofmokl - Ostrowski odwołuje się do uchwały trybunału i wyjaśnia, że pytaniem tem chce udowodnić, iż taki sposób przechowywania pieniędzy, jak to robił dr. Nüssenfeld **stał się pobudką do czynu oskarżonych.**

Interesująco wypadają zeznania świadka **Rozalji Olejarzowej,** sąsiadki Bobrzeckich. 76-letnia staruszka z widocznem wzruszeniem opowiada, że zna Bobrzeckiego od dziecka. Był on zawsze grzeczny i nie zauważyła u niego żadnych objawów nerwowości, lunatyzmu, czy też skłonności do kradzieży. Do rodziców odnosił się zawsze dobrze i w kamienicy miał jaknajlepszą opinję.

Następny świadek **Leonja Rowidowa** również sąsiadka Bobrzeckich, wystawia oskarżonemu Bobrzeckiemu jaknajlepsze świadectwo.

Przed zarządzeniem przerwy prokurator prosi o dopuszczenie świadków **Zofji Sojówny**, od której Bobrzecki pożyczył 110 zł, przyrzekając jej za to małżeństwo, komendanta P.P. nadkomisarza **Raszyńskiego** na okoliczność, że Bobrzecki przyznał się do sfałszowania świadectwa maturycznego, oraz o zasięgnięcie wywiadu w dyrekcji kolei, że Bobrzecki przywłaszczył sobie znaczki LOPP. Obrońca Bobrzeckiego sprzeciwia się dopuszczeniu tych świadków, poczem zarządzona zostaje przerwa.

MATKA BOBRZECKIEGO

Po dwugodzinnej przerwie wchodzi na salę Antonina Madejowa, matka oskarżonego Bobrzeckiego. **Ponieważ oskarżony zwrócił się już uprzednio z prośbą do trybunału, by na czas zeznań matki nie musiał być obecnym na sali, gdyż pragnie uniknąć tak silnego wzruszenia, przewodniczący każe go wyprowadzić eskorcie policyjnej ze sali.**

Świadek Madejowa, zeznaje przyciszonym głosem. **Przew.:** Proszę pani, rozumiem dobrze pani wzruszenie, ale proszę się opanować. Czy chce pani zeznawać? W myśl obowiązujących przepisów wolno się pani uchylić od zeznań **Św.** (cicho): Owszem pragnę zeznawać. **Przew.:** Proszę więc opowiedzieć nam wszystko, co pani wie o tej sprawie? Jaki charakter miał pani syn?

Św.: Wychowywałam syna mego uczciwie i starannie. Był zawsze bardzo dobry i uczynny, przejmował się nędzą ludzką, ale był niesłychanie nerwowy.

Przew.: Czy zawsze?

Św.: Tak, ale od czasu pracy na kolei nerwowość ta znacznie się spotęgowała. Bo syn pracował po nocach na kolei, a w dzień uczęszczał do Akademji Sztuk Pięknych.

Przew.: Czy syn pani wywierał jakiś wpływ na Schenkirzyka? **Św.:** (żywo): Słyszałam, że tu na sali zeznawano, iż Władek miał ujemny wpływ na p. Schenkirzyka, ale to nieprawda! Ja uważałam że to raczej Schenkirzyk posiadał wpływ na mego syna. **Przew:** A jak się przedstawia sprawa tej imprezy Żywych Szachów? Czy wie coś pani o tem? **Św.:** Tak Świadkowie zeznali, że mój syn okradł Schenkirzyka przy imprezie Żywych Szachów. Ale i to nie prawda!

Przew.: Tak zeznała pani Schenkirzykowa.

Św.: Tak. Wyglądało to jednak inaczej. Syn otrzymał polecenie zorganizowania Żywych Szachów, ale **ubiegł go p. Schenkirzyk. Obr.:** Może opowie nam pani coś bliższeog o swoim synie? **Św.:** Wyszłam zamąż poraz pierwszy przed 28 laty. Miałam z tego małżeństwa troje dzieci, z których jedno umarło. Władek okazywał zawsze wielki zapał do nauki ipracy. Po gimnazjum zapisał się na Akademję Sztuk Pięknych i okazywał wielkie zdolności malarskie.

Przew.: A jak tam było z lunatyzmem?

Św.: Syn mój cierpiał na lunatyzm. Często w nocy budziły mnie jakieś szmery rozlegające się w jego pokoju. Gdy wchodziłam tam widziałam z przerażeniem, jak syn z zamkniętemi oczyma, a więc we śnie podchodził do okna lub wspinał się po ścianach. Kiedy budził się, nic nie pamiętał.

DAJ GROSZ NA LOPP.

KROKODYLE — PASAZERAMI P. L. L. „LOT"

Przed kilkoma dniami samolot P.L.L. „Lot" przyleciał do Warszawy z Berlina z niezwykłym ładunkiem. Były nim 4 żywe, 4-ro metrowej długości krokodyle, które sprowadził sobie z zagranicy jeden z korespondentów zagranicznych w Warszawie. Krokodyle zniosły transport powietrzny naturalnie znakomicie i napewno lepiej, aniżeliby zniosły długi i męczący przewóz koleją.

Lubień-Zdrój w pełnym sezonie

Okres urlopów i zaokończenie roku szkolnego zaznacza się wyraźnie w zwiększonej frekwencji Zdrojowisk wogóle, a Lubień Wielki cieszący się coraz większym rozgłosem i popularnością nie pozostał w tyle.

Wśród kuracjuszy, którzy w tym roku z rozmaitych stron Polski, bardzo licznie tu zjechali, spotykamy szereg wybitnych osób ze świata naukowego, finansowego, kupieckiego oraz ze sfer ziemiańskich.

O wysokiej wartości leczniczej tego Uzdrowiska świadczy niezbicie fakt, że wśród kuracjuszy Lubienia spotyka się corocznie znaczną liczbę lekarzy, którzy doświadczywszy na sobie zbawiennych skutków wód tutejszych nie szczędzą słów najwyższego uznania.

Wielkiem udogodnieniem dla kuracjuszy dojeżdżających jest nietylko wielka liczba pociągów kursujących midzy Lwowem a Lubieniem ale i wprowadzenie komunikacji autobusowej.

Cena za przejazd ze Lwowa do Lubienia i z powrotem, bez względu na gatunek pociągu kosztuje tylko 1 zł. 50 gr.

Komunikacja autobusowa:

Przystanek autobusów znajduje się na Wałach Hetmańskich (między Kasą Oszczędności a Izbą Skarbową).

Ze względu że Zarząd Zdrojowy w pełnym sezonie nie podniósł ceny ani za kąpiele ani za pokoje, chcąc ułatwić przeprowadzenie kuracji jak najszerszym warstwom publiczności, ożywi to niezawodnie ruch kuracjuszy w tym roku liczniej niż kiedykolwiek. —

Ponadto stał się Lubień Wielki celem wycieczek ze Lwowa i okolic, a szczególnie w niedzielę i święta, spieszą do tego przemiłego Uzdrowiska całe szeregi automobilów.

Wycieczkowcy znajdują tu cały szereg atrakcyj, bo prześlicznie utrzymany 100 morgowy park, doskonałą orkiestrę, łodzie i kąpiele w tut. radjo-aktywnej rzece „Wereszycy" a wreszcie doskonałą restaurację Zdrojową, którą prowadzi wytrawny fachowiec p. Rudek. (x)

Proces o zamach na konsulat sowiecki we Lwowie

odsłoni tajemnice organizacji terorystycznej O. U. N.

W lipcu br. bezpośrednio po ukończeniu procesu o zamach na Kuratora Gadomskiego, odbędzie się drugi proces, będący echem zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 14 osób, członków OUN. względnie członków Junactwa OUN. Na czele oskarżonych znajdzie się Mikołaj Łemyk, skazany swego czasu przed Sądem doraźnym na dożywotnie więzienie za zamach na konsula sowieckiego we Lwowie i zabicie funkcjonarjusza konsulatu Aleksieja Maiłowa.

Razem z Łemykiem zasiądą na ławie oskarżonych: Włodzimierz Nydza, lat 20, student Politechniki, Włodzimierz Jan Majewski, lat 20, technik mleczarski, Dmytro Myron, lat 23, student praw, Jarosław Sztojko, lat 25, student Szkoły Handlowej, Wasyl Bezchlibnyk, lat 21, absolwent gimn., Jarosław Hajwas, lat 22, pomocnik handlowy, Andrzej Łuciw, lat 21, absolwent gimn., Jarosław Pełesz, lat 24, abiturjent gimn., Juljan Zabłocki, lat 23, student teologji, Iwan Zacharkiw, lat 19, absolwent gimn., wszyscy tymczasowo aresztowani, oraz Lew Iwan Humenny, lat 22, student praw, Bohdan Ławriwski, lat 20, student filozofji, Włodzimierz Sachryn, lat 20, student — wszyscy trzej ostatni pozostający na wolności.

Wszyscy oskarżeni ukraińcy **brali udział w tajnych związkach, zmierzających do oderwania od Państwa Polskiego Województw południowo-wschodnich. Brali oni udział w organizacji OUN. lub w Junactwie OUN. Oskarżeni są o zdradę stanu.**

Ponadto oskarżony Łemyk odpowiadać będzie za usiłowane zabójstwo Iwana Dżugaja, woźnego konsulatu sowieckiego we Lwowie, który został zraniony w prawą dłoń i lewe ramię z pistoletu Łemyka.

Oskarżony Nydza będzie odpowiadać **za pomoc udzieloną Łemykowi do zabicia konsula sowieckiego** we Lwowie p. Gołuba. Nydza bowiem wydał Mikołajowi Łemykowi **rozkaz zabicia konsula sowieckiego i wręczył mu broń do dokonania zamachu.**

Oskarżony Majewski odpowiadać będzie za to, że z rozkazu Nydzy polecił Łemykowi spotkać się z pewnym osobnikiem, który wydał rozkaz zabicia konsula sowieckiego i wręczył mu broń do wykonania tego zamachu.

Oskarżony Myron odpowiadać będzie za robotę agitacyjną w r. 1932 i 1933 przez dostarczanie uczniom filji ruskiego gimnazjum we Lwowie wydawnictw OUN. nawołujących do zbrojnego powstania i popełnienia zbrodni stanu.

Przebieg zamachu na konsulat sowiecki

(t). Dnia 21 października ub. r. Łemyk przybył do budynku konsulatu sowieckiego we Lwowie przy ul. Nabielaka i oświadczył, że chce rozmawiać z konsulem sowieckim w sprawie wyjazdu do Z.S.R.R. Skierowany do sekretarza konsulatu Maiłowa, Łemyk **rozpoczął z nim rozmowę i strzelił do niego dwukrotnie powodując natychmiastową śmierć funkcjonarjusza konsulatu.** Po tym czynie Łemyk usiłował zbiec z konsulatu, po drodze natknął się na woźnego Dżugaja, do którego **krzyknął: „Stój ręce do góry“ i strzelił przez oszklone drzwi do Dżugaja raniąc go w lewe ramię i prawą dłoń, spoczywającą na klamce. Badania w kierunku strzału wykazały, że Łemyk mierzył w piersi Dżugaja, którego sylwetkę widział dokładnie przez szybę.**

Po zranieniu Dżugaja, Łemyk wybiegł do hallu i chciał wydostać się na ulicę, nie umiejąc jednak otworzyć zatrzasku w drzwiach wchodowych, został aresztowany.

Łemyk oświadczył po aresztowaniu, że **zabił przedstawiciela państwa sowieckiego na rozkaz OUN. jako karny członek tej organizacji.**

Bliski proces odsłoni niewątpliwie tajemnice organizacji OUN. i Junactwa OUN. i **wykaże jakich metod używa młodzież ukraińska w walkach terorystycznych.** W roku 1932 Łemyk był uczniem kl. VII. filji ruskiego gimnazjum we Lwowie i został wciągnięty do OUN. przez oszr. Majewskiego. We wrześniu 1933 Majewski polecił Łemykowi, by pewnego dnia o oznaczonej godzinie zjawił się na rogu ul. Szymonowiczów i Potockiego, gdzie spotka się „z pewnym osobnikiem“. Zostało omówione, że Łemyk będzie miał w ręce gazetę, a na hasło gdzie jest ulica Issakowicza“ odpowie „boczna Listopada“. Tak miało się rozpocząć to pierwsze konspiracyjne spotkanie, prowadzące do zamachu.

Osobnik, który przyszedł na to spotkanie, miał się rzekomo przedstawić Łemykowi, jako „Ksawery Brudas“. W tydzień potem nastąpiło drugie spotkanie i ów Ksawery **Brudas dał już Łemykowi pistolet i 25 naboi zalecając mu ćwiczyć się w strzelaniu bo „będzie robota“.** Dnia 20 października 1933 odbyło się trzecie spotkanie Łemyka z Brudasem, który wydał już stanowczy rozkaz Łemykowi, że z **polecenia OUN. ma następnego dnia zastrzelić konsula sowieckiego i dodał te słowa: „masz oddać dwa strzały, bo jeden może nie być śmiertelny“.** Łemyk wykonał rozkaz OUN. i zastrzelił Maiłowa, biorąc go za konsula.

Nie ulegało wątpliwości, że **Łemyk był tylko jednym z działających,** był tylko wykonawcą zamachu, w którym brało udział więcej osób. Dokonane aresztowania potwierdziły przypuszczenia, ustalono cały szereg kontaktów Łemyka.

Rezultaty z 18-go dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z płotkami. Nagr. 500 zł. Dyst. ok. 2.800 m. Wygrał: I. „Atak“ Skolimowskiego. Bez miejsca: „La Valliere“ jeździec spadł. Tot. zw. 8

Gonitwa druga: Nagr. 500 zł. Dyst. 2.000 m. Wygrał: I. „Pandur“ Stajni „Hrechorów“. II. „Łania“ p. Skolimowskiego. III. „Fronton“ Stajni „Ferdynandów.“ Bez miejsca: „Bończa“. Tot. zw. 7.50, fr 6,50, 14.

Gonitwa trzecia z płotkami. Nagr. 800 zł. Dyst. 2.400 m. Wygrał I. „Wicher“ p. Czerkawskiego. II. „El-Kebir“ Żarczewskiego. III. „Ben-Kaker“ p. Żarczewskiego. Tot. zw. 15.

Gonitwa czwarta. Nagr. 500 zł. Dyst. 1.800 m. Wygrał: I. „Sfiks“ Zaniewskiego II. „Nasturcja“ Höflingera. III. „Leta“ Stajni „Jawidz.“ Bez miejsca: „Alpara“ „Kropidło“ „Munum“ nie ukończył biegu. Tot. zw. 9. fr. 5.50, 6, 6.50.

Gonitwa piąta z płotami. Nagr. 500 zł. Dyst. 2.500 m. Wygrał: I. „Purpura“ Grono Ofic. 13 DAK. II. „Tyber“ Pomernadzkiego. III. Delivrance“ Antoniewicza. Tot. zw. 11.50.

Gonitwa szósta. Nagr. 500 zł. Dyst. 1.600 m. Wygr. I. „Sygnał“ Wojtowiczowej. II. „Jestem Pewna“ Gutowskich. III. „Thaus“ Stajni „Jawidz.“ Bez miejsca: „Birbant“.

Niepotrzebna napaść „Prawa Lidu“

WARSZAWA 23. 6. (tel. wł. G) Przed kilku dniami w dzienniku czeskim „Prawo Lidu“ organie czeskiej socjal-demokracji **ukazał się artykuł w sposób niesłychanie ostry oceniający działalność śp. min. Pierackiego.** W związku z tem dziś popołudniu odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Związku dziennikarzy Rzplitej, a w wyniku obrad wy dano następujący komunikat:

„Wydział wykonawczy zapoznawszy się z treścią artykułu wydrukowanego w „Prawo Lidu“ z dnia 19 czerwca a pochodzącego z biuletynu z agencji „Centropress“ z dnia 18 czerwca, który to artykuł uwłaszcza w sposób bezprzykładny pamięci min spraw wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego, piętnuje to wystąpienie „Prawa Lidu“ i Centropressu, zważywszy zaś, że za artykuł ten ponoszą odpowiedzialność kierownicy obu tych wydawnictw, którzy są jednocześnie członkami czechosłowackiego komitetu porozumienia prasowego polsko — czecho-słowackiego, co uniemożliwia wszelką współpracę z tym komitetem w obecnym jego składzie, postanawia zawiesić działalność polskiego komitetu tego porozumienia.

Rezolucję tę Związek dziennikarzy polskich podał do wiadomości Syndykatu dziennikarzy czecho - słowackich. Równocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit czasopismu „Prawo Lidu“.

Klęska naszych szpadzistów

W mistrzostwach szpady drużynowej walczyły w 1 grupie Włochy — Rumunja, Niemcy — Grecja, Francja — Węgry, Szwajcarja — Polska; w 2 grupie Włochy — Grecja, Niemcy — Rumunja, Francja — Polska i Szwecja — Węgry. Przedpołudniem rozegrano 5 spotkań, w których **drużyna polska została definitywnie wyeliminowana.** — Z Szwecją przegraliśmy w kompromitującym stosunku 0:11. Podczas rozegranych 11 walk mieliśmy zaledwie 7 trafień. W spotkaniu z Francją ponieśliśmy porażkę 3:9.2 punkty dla Polski zdobył Wodnicki, a jeden Zaczyk.

Pozatem Francja pokonała Węgry 8.5:7:5, Węgry dotąd prowadziły 5:0 i były pewne zwycięstwa, wynik ten jest więc niespodzianką. Niemcy pokonały łatwo Grecję 14:2, a Włosi również łatwo Rumunję 14:2.

—o—

Mord na tle religijnem

BERLIN 22. 6. (PAT) W kołach nar. socjalist. wywołało duże poruszenie i oburzenie **zamordowanie członka partji Elsholtza na wschodniem pograniczu Niemiec w Gollmütz.**

Dochodzenia ustaliły, że morderca Meissner. był członkiem Deutsche Jugendkraft, związku, do którego należy młodzież katolicka. **Zbrodnia dokonana została podobno na tle religijnem.** Policja aresztowała morderce, miejscowego nauczyciela oraz 11 członków tej organizacji. Kurja biskupia przeniosła miejscowego proboszcza do innej wsi, gdzie pozostaje on do dyspozycji władz śledczych. Pogrzeb odbył się w Poczdamie na koszt Państwa.

75 proc. zniżki kolejowe na „Swięto Huculszczyzny“

(t) Tegoroczne „Święto Huculszczyzny“, które odbędzie się w Worochcie i Zabiem w dniach 8 i 9 lipca pomyślane zostało jako impreza o charakterze najbardziej popularnym, obliczona na uczestniczenie w niej jak najszerszych warstw społeczeństwa. Świadczy o tem tak dogodny termin Święta jak i niezwykle barwny program, zwłaszcza zaś cały szereg udogodnień i ułatwień komunikacyjnych, dzięki którym nieznacznym kosztem zwiedzić można polską karpacką arkadję Huculszczyzny. Wzięcie udziału w Święcie może też być miłą okazją odwiedzin przebywających już w górach letników.

Najistotniejszą częścią informacji o omawianem „Święcie Huculszczyzny“ są wyjątkowe ułatwienia komunikacyjne. Ministerstwo komunikacji przyznaje bowiem dla osób udających się na Święto Huculszczyzny 75% zniżki kolejowe ważne na wszystkie klasy pociągów osobowych i pośpiesznych. Zniżki ważne są od dnia 4-go do 11 lipca. Zniżkowe bilety kol. sprzedają wszystkie kasy biletowe i biura Orbisu na podstawie specjalnie w tym celu wydanych kart uczestnictwa przez TPH. Karty uczestnictwa wraz z jednodniówką informacyjną broszurką nabywać można w Orbisie. Cena kart uczestnictwa dla osób zamieszkałych na terenie Okręgu Dyrekcji Kolej. lwowskiej i stanisławowskiej wynosi 2 wzgl. 1 zł. Mieszkańcy doliny Prutu korzystają z 66% zniżek kolej. na podstawie bezpłatnie wydawanych przez Urzędy gminne kart uczestnictwa. Dla zapewnienia sobie noclegów i wyżywienia, można się zaopatrzyć w kupony noclegowo-wyżywieniowe sprzedawane w „Orbisie“.

Wysłannik najwyższego dowództwa armji francuskiej w Polsce

WARSZAWA, 23. 6. (tel. wł. — G.). Jutro popołudniu przybędzie do Warszawy gen. Debeney, członek Najwyższej Rady wojennej Francji, w której pełni funkcje zastępcy gen. Weyganda. Gen. Debeney był również szefem sztabu generalnego Francji i jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli armji francuskiej. Gen. Debeney **przyjeżdża w misji specjalnej zleconej mu przez najwyższe dowództwo armji francuskiej.**

Chodzi podobno o **przeprowadzenie pewnych zmian w umowie wojskowej polsko-francuskiej, która pochodzi jeszcze z r. 1921 i dostosowanie jej do warunków obecnych.** **Generał zabawi w Polsce około tygodnia. Program pobytu jego ustalony będzie zaraz po przyjeździe.** W związku z tą wizytą powróci ma do Warszawy z Pikiliszek min. spraw wojskowych Piłsudski. Przyjazd jego oczekiwany jest we wtorek.

Potomkowie powstańca

odzyskają majątek skonfiskowany w 1831 r.

WARSZAWA 23. 6. (tel. wł. G) W sądzie Najwyższym rozegrał się ostatni akt sporu pomiędzy zarządem miasta Włodzimierza a potomkami śp. Bonawentury Szczurowskiego, rozstrzelanego w roku 1831.

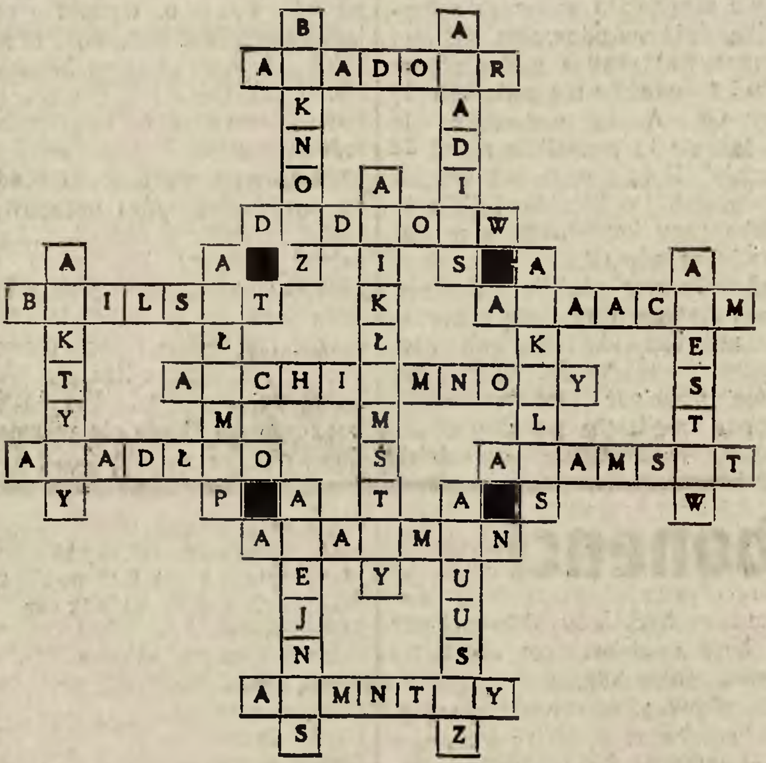
Śp. Bonawentura Szczurowski brał udział w powstaniu; rozstrzelano go publicznie na placu miasta Włodzimierza a grunta jego o obszarze 60 ha. położone w granicach miasta zostały skonfiskowane i przekazane przez rząd rosyjski miastu.

Taki stan rzeczy trwał do czasów odrodzenia Polski, kiedy wnuk powstańca wytoczył proces miastu, żądając zwrotu zagrabionego mienia. Słuszność pretensji uznał sąd okręgowy w Łucku i sąd apelacyjny w Lublinie. Magistrat m. Włodzimierza wniósł skargę kasacyjną do sądu Najwyższego. Sąd skargę tę odrzucił, wobec czego potomkowie powstańca wejdą w posiadanie gruntów swojego dziada.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Przepłatanka

(ułożyła „Arja")



Z liter w rządkach poziomych i pionowych utworzyć szesnaście wyrazów 7-literowych i dwa wyrazy 11-toliterowe. Liter brakujące, które przypadną na kratki zaznaczone, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) „Regeneruje", 2) po czesku „teatr", 3) miasto w Anglji, 4) strój polski, 5) czynność pedagogiczna (wyraz jedenastoliterowy w 6 przyp. l. poj.), 6) oprawa, 7) wyspa sundajska, 8) kraj w Azji (wspak), 9 okrycie damskie.

Znaczenie wyrazów pionowych: 1) ocena, 2) błąd, 3) dekorator, 4) bohater trojański (w pisowni greck.), 5) tytuł pisemka dla dzieci (dwa wyrazy, 11 liter), 6) część jamy ustnej, 7) imię żeńskie, 8) rodzaj kaszy (wspak), 9) rodzaj belki.

* * *

Szarada „campingowa"

(ułożył „John Ly")

Człek się z dniem każdym **cztery - raz - sześć - osiem**
od tych form życia, co mu dają radość...
Dwa jakoś trudno być dziś „w dobrym sosie"
gdy różne biedy z wszech stron na nas jadą,
Wspak czwarte - trzecie trucizn coraz większe
w krew się nam sącząc, zatruwają wnętrze.
Siódme i drugie nad nami wciąż w chmurach...
Pięć co zaczepić wzrok — na płacz się zbiera.
I dusze trwoga osacza ponura
i lęk o „jutro", gdy tak źle jest teraz.
Choć różne, płatne dobrze **dame-siódme**
do snu śpiewają nam bajeczki cudne:
O stumilowych do potęgi butach,
Gdy większość ludzi **wspak sześć - jeden** chadza..
Kogo nie zdoła ukoić ta nuta,
to tego **czwór - pięć - sześć i osiem** władza..
Wezmą go **całe** na bezpłatny „camping".
Tam mu — co trzeba — zstrzępi się i stępi.

* * *

Wspakówki

(ułożył „Dejot z Droh.")

Jak wielką rolę gra splot głosek w słowie,
niech z tych przykładów, kto ciekaw, się dowie:

I

Krewny będzie z linji męskiej
gdy odczytasz sprzodu,
czytaj jednak po żydowsku —
masz cysternę z wodą.

II

Z prepozycji w martwej mowie,
co „przed" w polskiem znaczy.
stworzy górę ogniodajną,
kto wspak czytać raczy.

III

Wprzód — z tego tylko pożar
lub śmierć ludzie mają,
zaś kawał ziemi wezmą
co go wspak czytają.

* * *

Z cyklu: „Szarady romansowe"

2. Bezrobotny

(ułożył „John Ly")

Do **trzecich - drugich** swej ubóstwianej
młodzian przypada i woła:
— Wiesz, jak Ci serce **pierwsze** oddane!
Nikt Cię tak kochać nie zdoła..
Końcówka czwartej-pierwsza i czwarta
(tak donna zwała się owa) —
o poręcz krzesła niedbale wsparta,
W takie doń ozwie się słowa:
— Ta **trzecie-czwarta**, co pierś mą pięknszy,
z złota i drogich kamieni,
świadczy, że afekt czyjś ku mnie.. większy:
więc ten się ze mną ożeni..
A młodzian, który był bezrobotny,
choć z żalem, rację jej przyznał..
I odszedł sobie bardzo markotny,
a duszę **cała** mu gryzła...

* * *

Szaradki sezonowe

(ułożył J. K. ze Lwowa)

I

Wysoki **raz - drugi** ducha,
to znamię każdego zucha.
Gdzie **dwa - trzy** skore do zgody,
nie zginą takie narody.
Całe spożywamy smacznie,
gdy sezon letni się zacznie.

II

Każda osoba **dwa - raz** na letniska,
dwa - trzy swój budżet (bo ją bieda ściska),
gdy się pokaże, że ....„nici" z letniska,
wówczas pociesza ją od biedy **wszystka**.

Rozwiązanie z dopiskiem „Dział rozrywkowy" prosimy nadsyłać do Redakcji najdalej do **środy 4 lipca br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań do rozlosowania interesująca powieść jako nagroda.

* * *

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 157

Logogryf: R-uszy, L-aura, B-liny, E-pika, M-szał, K-mieć, O-wady, I-dele. S-arka, N-apis, A-tomy, W-alka = Berlin Moskwa.

Szarada powyborcza: Urna wyborcza.

Szaradki apteczne: Pigułki, Pastylki.

Szarada: Konfiskata.

Szarada o szaradzie: Uznanie cieszy.

Zagadka lawinowa: R, re, rek, krem, Marek, Ambrek, Kremona, kamerton, komentarz.

Szarada przeszeregowanych: Sezor ogórkowy.

* * *

ROZWIĄZANIE NADESŁALI

Ze Lwowa: pp. Eug. Boczarska, A. Bonerowa, J. Kwiczoll, Zofja Fr., „Arja", „Ces", M. Zygmuntowicz, Eug. Dworski, M. Angielczykowska, „Ir-ka", Wład. G., Stan. Krzywobłocka, inż. J. W., Hel. Kowalska, Józ. Koberwein, Irena Lewicka, Mich. Łesiuk, Br. Ostrowski, Marja Buxerówna, M. Szydłowska, Ir-wu, Marja Dworska.

Z poza Lwowa: pp. Kaz. Jurkiewicz (Śniatyń), Irena Wilkowa (Rzeszów), M. Alexandrowicz, (Delatyn), M. Potocka (Sanok), ks. J. Domański (Drohowyże), Cz. Murczyński (Kraków), Tad. Dworski (Sanok) „Olga" (Jarosław), Helena Mokrzycka (Drohobycz), ks. M. Poprawski (Niżankowice).

Nagrodę uzyskała **p. Irena Lewicka we Lwowie.** Książka jest do odebrania w naszym kantorze (Zimorowicza 10.).

Rozwój telewizji

Co wobec tego będzie za lat 10?

(Spe) Według obliczeń z dnia 1 maja b.r., w Stanach Zjednoczonych istnieje 29 koncesjonowanych nadawczych stacyj doświadczalnych dla telewizji. Liczbę odbiorników szacują na 10 tysięcy. Warto zaznaczyć, że telewizja stosowana już jest na uniwersytecie stanu Iowa do celów powszechnego nauczania i za jej pomocą demonstrowany jest n. p. racjonalny sposób czyszczenia zębów, wykresy statystyczne, położenie warg i języka przy wymowie języków obcych i t. p. przytacza się przytem stwierdzony fakt, że człowiek nabywa swe wiadomości w 83 procentach wzrokowo, a w 13 procentach słuchowo.

Drugim krajem, gdzie telewizja zaczyna zataczać najszersze kręgi, jest świetnie technicznie rozwinięta Japonja. Ostatnio japońskie ministerstwo komunikacji postanowiło utworzyć, przy współpracy wielu instytucyj naukowych, stowarzyszenie dla badań telewizji. Towarzystwo to będzie miało za zadanie spopularyzować telewizję w Japonii i podjąć prace przygotowawcze nad wprowadzeniem regularnej służby telewizyjnej.

Ze świata książki

Tadeusz Tołwiński: Urbanistyka, Tom I. (Skład główny: Kasa im. Mianowskiego, Warszawa).

Istniejący na Politechnice Warszawskiej Zakład Budowy Miast, prowadzi już od dłuższego czasu systematyczne studja urbanistyczne, będące niejako drogowskazem przy projektowanej przebudowie całego szeregu miast i miasteczek Rzpltej Polskiej.

Zagadnienia te mają tak doniosłe znaczenie społeczne, gospodarcze i kulturalne, iż przestały być już od dawna przedmiotem studjów tylko czysto fachowych i teoretycznych, wciągając w kręgi zainteresowań coraz szersze warstwy całego społeczeństwa.

Faktycznie bowiem miasta i miasteczka nasze, zwłaszcza na kresach wschodnich, znajdują się w stanie rozpaczliwego, zawstydzającego zaniedbania: budowane bezplanowo, pozbawione po większej części nowoczesnych urządzeń sanitarnych i higienicznych, domagają się gwałtownie zorganizowanej przebudowy, względnie rozbudowy, zgodnie z postulatami dzisiejszej urbanistyki.

Toteż z prawdziwą radością powitać należy pojawienie się tej poważnej pracy, naukowej, jako publikację potrzebną i na czasie.

Autor, profesor Politechniki i kierownik Zakładu przebudowy miast, przystępuje do omawiania tego zagadnienia nietylko z gruntowną znajomością i opanowaniem przedmiotu, ale z prawdziwem umiłowaniem tematu. Dzieło jego — bodaj jedyne tego rodzaju w języku polskim — zainteresuje nietylko fachowców, ale każdego kulturalnego czytelnika, który znajdzie tam całą masę szczegółów nieznanych, a niesłychanie ciekawych.

Pozostawiając fachową ocenę kompetentnym znawcom przedmiotu, stwierdzić trzeba, że wydany świeżo pierwszy tom „Urbanistyki" jest naprawdę książką bardzo wartościową, nie ustępującą w niczem podobnym publikacjom zagranicznym.

Na specjalne podkreślenie zasługuje bogactwo i dobór doskonałych rysunków, widoków i planów miast, — przy szczególnem uwzględnieniu miast polskich. Szata zewnętrzna książki — wręcz wspaniała, — przynosi zaszczyt drukarni Anczyca w Krakowie.

Za bardzo trafne i celowe uznać należy dodanie do każdego rozdziału skrótów tekstu w języku francuskim, — co pozwoli i cudzoziemcom zorjentować się w całości materjału.

Tom pierwszy daje retrospektywny rzut oka na budowę miast w przeszłości, przyczem autor przeprowadza niejako analizę porównawczą rozmaitych miast w poszczególnych epokach kultury europejskiej. Tego rodzaju podejście do tematu uważać należy za bardzo celowe i wskazane: na podstawie tego materjału bowiem będzie można ustalić właściwe linje wytyczne dla nowoczesnej urbanistyki.

Z dużem zainteresowaniem oczekujemy pojawienia się tomu drugiego, w którym autor — wedle zapowiedzi w prospekcie — omówi wyczerpująco i wszechstronnie kwestję racjonalnej rozbudowy miast w przyszłości, z uwzględnieniem lokalnych warunków geograficznych, topograficznych i klimatycznych, wytykając zarazem zasadnicze linje przyszłego rozwoju miast w Polsce.

Tom I. obejmuje 380 stron druku i blisko 300 rysunków, widoków i planów, — cena zł. 12.—, stosunkowo bardzo niska,, powinna zachęcić szerokie koła do zapoznania się z tą aktualną i ciekawą książką.

(k. r.)

Japońska marynarka wojenna

Jeszcze niedawno temu, w połowie zeszłego wieku, Japonja była państwem feudalnem, niemal zupełnie izolowanem od całego świata; wystarczyło siedmdziesiąt lat, by stała się ona potężnem mocarstwem światowem, czynnikiem decydującym na Dalekim Wschodzie.

W wielkiem tem dziele odrodzenia narodu jednym z najważniejszych czynników było utworzenie potężnej, nowoczesnej floty wojennej.

A posiada po temu Japonja idealne warunki: w pierwszym rzędzie znakomity materjał ludzki. Japończycy, to naród żeglarzy. Ludzie naogół prości, o średniej inteligencji, ale odznaczający się niesłychaną wytrzymałością na trudy, fanatycznem przywiązaniem do ojczyzny i cesarza i brawurą, posuniętą do ostatecznych granic.

Wystarczy przypomnieć taki charakterystyczny epizod: pewien inżynier japoński skonstruował torpedę, kierowaną przez siedzącego w jej wnętrzu człowieka, skazanego temsamem zgóry na zagładę z chwilą wybuchu torpedy. Otóż odrazu zgłosiły się tysiące ochotników, gotowych oddać swe życie w służbie dla państwa.

Oficerowie japońscy posiadają wyższe fachowe wykształcenie; do służby w marynarce wybiera się tylko najlepsze jednostki. Służba to ciężka, a niewdzięczna: oficer może być każdej chwili zwolniony bez prawa jakiejkolwiek emerytury lub odprawy.

Co więcej, i warunki służby na okrętach wojennych nie przedstawiają się zbyt różowo. Kajuty małe, niskie, pozbawione wszelkiego komfortu, wikt bardzo skromny, składający się głównie z ryżu, ryb suszonych i herbaty.

Zgodnie z postanowieniami konferencji waszyngtońskiej cały tonaż japońskiej floty wojennej nie może wynosić więcej, niż ca. 3/4 tonażu floty amerykańskiej i angielskiej.

Japonja postanowienia te uważała jako pewnego rodzaju upokorzenie; pogodziła się jednak z losem, postanawiając jedynie wykorzystać przysługujące jej uprawnienia w jak najszerszym zakresie.

Buduje zatem tyle jednostek bojowych, na ile w każdej kategorji okrętów zezwalają jej traktaty. Nie przekraczając ogólnych ram ustalonego tonażu, stara się przy budowie wyzyskać każdy metr kwadratowy przestrzeni — rezygnując z wszelkiego komfortu, z wszelkich wygód dla załogi. Bo oszczędzone w ten sposób miejsce pozwoli na ustawienie jeszcze jednego działa więcej, zwiększając wartość bojową okrętu.

I dlatego to zbudowane ostatnio w Japonji krążowniki drugiej klasy, przy pojemności 8050 ton, uzbrojone są w pięćnaście armat 155 mm., podczas gdy tego samego typu krążowniki amerykańskie, przy równej ilości armat, mają pojemność 10 tysięcy ton.

Równolegle z rozbudową floty idzie rozwój lotnictwa. W ciągu roku 1933/34 wybudowała Japonja cztery okręty — matki, z których każdy może zabrać do sześćdziesięciu hydroplanów. Do tego doliczyć należy 20 eskadr hydroplanów o potężnym promieniu akcji, mających swe bazy na rozmaitych punktach wybrzeża.

Z tem wszystkiem trudno pogodzić niesłychanie poetyczne nazwy, nadawane okrętom wojennym, jak np. „Uśmiech wschodzącego słońca", „Wonny wiatr wieczorny", „Różowa chmura zachodu", „Ciepły wiatr nocy" itp.

Wybór tych nazw, — to jeszcze jeden ciekawy rys charakteryzujący ten naród, którego psychika pozostanie dla nas długo jeszcze trudną do rozwiązania zagadką.

—0—

Strażnik równowagi budżetowej

Fala ciężkiego kryzysu gospodarczego, przewalająca się przez wszystkie kraje, sprawiła, że w obecnych czasach, bardziej niż kiedykolwiek zwracać należy baczną uwagę na poszczególne pozycje budżetu gospodarstwa domowego, aby związać koniec z końcem. Niezmiernie ciekawie przedstawia się sprawa skromnej pozycji trzech złotych, która figuruje w budżecie miesięcznych wydatków około 300.000 rodzin polskich. Tyle bowiem radjosłuchaczów zarejestrowanych wykazują tablice statystyczne.

Rzecz jasna, iż ciężkie położenie ekonomiczne kraju odbijać się musi na skali życia jego obywateli. Przeciętnie zarabiający obywatel, który utrzymać musi rodzinę, złożoną z kilku osób ze skromnych swoich zarobków, liczy się z każdym niemal groszem, redukując wszystkie wydatki, które dotyczą t. zw. artykułów pierwszej potrzeby. I tutaj powstaje zagadnienie, czy dzisiaj, po kilku latach zaledwie rozwoju radjofonji polskiej, odbiornik radjowy zalicza się do artykułów pierwszej potrzeby, czy też nie? Jeszcze kilka lat temu, gdy radjofonja polska nie rozporządzała tak potężnemi rozgłośniami jak dzisiaj, radjo było niewątpliwie luksusem, na który pozwolić sobie mogli tylko ludzie zamożni. Lampowy aparat odbiorczy, którego koszt wynosi kilkaset złotych, był dostępny tylko wyższym dziesięciu tysiącom. Dzisiaj sytuacja uległa radykalnej zmianie Potężna stacja raszyńska, pokrywająca zasięgiem detektorowym cały kraj, oraz sześć silnych nowoczesnych rozgłośni prowincjonalnych, stworzyły wprost idealne warunki rozwoju radjofonji. Pokrycie zasięgiem detektorowym całego kraju sprawiło, że każdy może korzystać z audycyj radjowych za pośrednictwem taniego już dzisiaj aparatu detektorowego. Kwestję uprzystępnienia radja możliwie najszerszym i właśnie niezamożnym masom rozwiązało całkowicie wypuszczenie na rynek bardzo dobrego i taniego aparatu detektorowego, t. zw. „Detefonu". Sprzedaż tego aparatu na dogodnych warunkach ratowych, bo po 1.50 zł. miesięcznie sprawiła, że tysiące nawet skromnie wynagradzanych urzędników, pracowników i rolników powiększa polską rodzinę radjową.

I tutaj właśnie obserwujemy charakterystyczne zjawisko. Mimo ciężkiego kryzysu, liczba radjosłuchaczy wzrasta, acz powoli.

Przyrost radjosłuchaczów jest zresztą zjawiskiem najzupełniej normalnym, a jedynie szybkość jego jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do wysiłków poczynionych ostatnio tak w dziedzinie technicznej, jak i programowej. Chodzi tu tylko o wykazanie, że społeczeństwo nawet w tak trudnych czasach jak dzisiejsze zrozumiało, iż przy ustalaniu budżetu domowego w żadnym wypadku nie należy redukować pozycji na opłatę abonamentu miesięcznego, który wynosi tylko 3 zł. i o ewentualne płacenie miesięcznej raty za „Detefon" w wysokości 1 zł. 50 gr.

Rzecz naturalna, iż kryzys odbił się również i na radjofonji, gdyż w przeciwnym wypadku przyrost radjosłuchaczów byłby znacznie większy. W każdym razie przypuścić należy, że przy redukcji wydatków domowych skreśli się raczej inne pozycje niż wydatek na abonament radjowy. Na prowincji która całkowicie pozbawiona jest rozrywek miejskich i gdzie radjo jest jedynym przyjacielem i łącznikiem z szerokim światem, żaden radjosłuchacz nie pozbawi się dla kilku groszy dziennie korzyści, które mu przynosi radjo.

Mały aparat detektorowy, to wielki zwolennik życia rodzinnego, domator, strażnik zrównoważonego budżetu.

—0—

JAN SZELIGA 40

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

W tej chwili oczy jego spotkały się ze wzrokiem jakiegoś młodego człowieka, rzemieślnika z wyglądu, w szarej, płóciennej kurcie i ciemnym kaszkiecie. Stał on nieruchomo, wlepiwszy oczy w Tatara. Ale, gdy spotkał się ze spojrzeniem detektywa, odwrócił oczy.

Tatar wsiadł do auta, które zwolna ruszyło. Wyjrzał machinalnie przez tylne okienko auta i zobaczył, że młody człowiek w kaszkiecie puścił się nagle pędem za uwożącą go taksówką. Zastukał w szybę i kazał szoferowi stanąć, poczem wyskoczył z auta i znalazł się oko w oko z nieznajomym.

— Pan jest detektyw, Jan Tatar? — zapytał go ten pospiesznie, zniżając głos.

— Owszem, jestem nim — odparł Tatar, obrzucając bystrem spojrzeniem nieznajomego. Miał on miłą, otwartą twarz i łagodne niebieskie oczy. Był jednak w tej chwili mocno czemś zdenerwowany.

— Czy mogę być panu w czemś pomocny? — odezwał się do niego Tatar z przyjaznym uśmiechem.

— Tak! właśnie! pan wybaczy, że tak pana na ulicy zaczepiam, ale jak pana teraz poznałem, to zaraz pomyślałem, że pan jest tym, którego mi trzeba. Bo to wszystko jest zanadto dziwne, a policji tak odrazu nie chciałbym w to mieszać — mówił szybko młody człowiek — w tej chwili nie mam czasu, ale gdyby pan mógł się ze mną spotkać po południu, to przyjdę, gdzie pan każe.

Tatar namyślał się przez chwilę.

— W kawiarni Esplanada o 4-tej powiedział — ale kim pan jest?

— Opowiem panu wszystko po południu, teraz strasznie się spieszę! dziękuje! dziękuje! — i zdjąwszy kaszkiet, ukłonił się Tatarowi i odszedł szybkim krokiem.

Tatar wsiadł z powrotem do auta i pojechał na ulicę Wielka.

— Ten chłopiec wyglądał na jakiegoś ślusarza — myślał — ale czemu był taki podniecony? no, dowiem się po południu! może chodzi tu zresztą o jakąś drobnostkę!

Ale nie mógł opędzić się wrażeniu, że chodziło tu jednak o coś ważnego: oczy nieznajomego były pełne jakiegoś dziwnego wyrazu, jakby grozy.

Na ulicy Wielkiej 15 udzielono mu bardzo chętnie wszelkich wiadomości. Mianowicie gospodyni, żona cieśli, która otworzyła mu drzwi, poznała go natychmiast i przyjęła z otwartemi rękami.

Tatar, który nie miał zamiaru zdradzić się tu ze swą tożsamością, był tem trochę zaskoczony. Poczuł, że jednak źle się stało, że widziało go tak wiele osób w ów dzień, gdy przed gmachem policji urządzono mu owację.

— Nie powinienem był pokazać się im wtedy — pomyślał — brak mi jednak jeszcze doświadczenia w tych rzeczach!

Gospodyni poinformowała go tymczasem, że Jankowiak dziś rano, poszedł, jak zwykle do pracy, ale wczoraj był jakiś nieswój, jakby go coś nieoczekiwanego spotkało.

— Nie wiem zresztą — dodała — czemu pan go szuka, bo to jest porządny, poczciwy chłopak.

Tatar zapewnił ją, że nie żywi żadnych złych zamiarów względem jej lokatora, a tylko chciałby zapytać go o pewne roboty, które niedawno wykonał. Poczem uzyskał z łatwością jej zgodę na przeszukanie pokoju Jankowiaka. Lecz nie znalazł żadnej wskazówki co do tego, gdzie młody człowiek mógł się dziś udać, zamiast pójść do codziennej pracy. Nie znalazł również jego fotografji, którąby chętnie dostał w swe ręce. Gospodyni nie umiała mu też powiedzieć z kim Jankowiak się przyjaźnił.

Nieco zniechęcony, pożegnał się i wyszedł na ulicę. Miał już wsiąść do czekającego nań auta, gdy zauważył, że mały, może ośmioletni, synek Ładygowej, który przez cały czas jego pobytu w mieszkaniu matki, przyglądał mu się z podziwem, z należytej odległości, idzie za nim, poruszając ustami, jakby chciał się odważyć, a nie mógł się na to zdobyć.

Tatar lubił dzieci i umiał z niemi rozmawiać.

— Mów śmiało, mój zuchu! — powiedział do chłopczyka, biorąc go za rękę.

— Bo panie, ja wiem, gdzie jest pan Miecio, ten nasz lokator — powiedział spiesznie chłopiec — nie mówiłem tego na górze, bo to jest tajemnica, ale panu to powiem!

— Bardzo słusznie! — roześmiał się Tatar — my mężczyźni potrafimy dotrzymać tajemnicy.

— Jak pan Miecio dziś rano wychodził, mówi do mnie: No bądź zdrów, muszę się spieszyć, stąd na Kuźnicą jest kawał drogi... I zaraz urwał, był zły, że za wiele powiedział i tak spojrzał na mnie ostro, czy słyszałem. Ale ja, jakby nigdy nic, bo wiedziałem, że to była jego tajemnica.

— Numeru zatem nie wiesz — spytał Tatar.

— Nie, tylko, że to Kuźnicza.

Tatar ofiarował chłopcu 20 groszy na cukierki i po chwili namysłu wrócił do mieszkania Ładygowej. Poprosił ją o jakąś część ubrania, noszoną w ostatnich czasach przez Jankowiaka i otrzymawszy starą krawatkę, pojechał śpiesznie na policję.

Komisarz Krajewski powrócił już z Pieskowa i był w swem biurze. Tatar opowiedział mu o wyniku swych poszukiwań i prosił o wypożyczenie mu na parę godzin policyjnego psa. Komisarz nie przywiązywał wprawdzie w dalszym ciągu wagi do szarych kloszyków i śmiał się z obaw Tatara, że Jankowiakowi może grozić niebezpieczeństwo, zgodził się jednak na pożyczenie mu psa, z tem zastrzeżeniem, że będzie mu towarzyszył nie umundurowany wywiadowca.

C. d. n.

LIST Z WIEDNIA

Legendarne, austrjackie złoto...

(Korespondencja własna „Kurjera“)

WIEDEŃ, w czerwcu.

Od pewnego czasu mówi się dużo w Austrji o podjęciu ponownem, i to na wielką skalę, prac **około wydobywania złota w górach Salzburgu.** Podobno jakieś **amerykańskie konsorcjum** zdecydowane jest zaangażować się **z kapitałem początkowym w sumie 2 milj. szylingów,** sprowadzić najbardziej nowoczesne maszyny i urządzenia techniczne; prace rozpoczęłyby się **w okolicy Rathausberg i Gastein,** gdzie — jak mówi legenda — **od niepamiętnych czasów** kopano za złotem...

Faktycznie też napotyka się w całej okolicy **liczne ślady** z tej zamierzchłej przeszłości, zasypane już **chodniki i kurytarze,** rozwalające się pomału chatki **„poszukiwaczy złota“** itp.

W Nassfeld jeszcze obecnie „coś się robi“: garstka robotników kręci się tu i ówdzie, naprawiając istniejące tam dotychczas urządzenia kopalniane, aby utrzymać je w stanie jakotako możliwym.

Idzie bowiem o to, by **nie utracić** przyznanych przez rząd praw **eksploatacji** tego terenu, — a wedle austrjackiej ustawy górniczej musi się **corocznie** prowadzić prace kopalniane, **conajmniej na przestrzeni 20 metrów,** — w przeciwnym razie bowiem prawo eksploatacji **przepada** na rzecz skarbu państwa.

Jakkolwiek cała historja o złocie salcburskiem brzmi **napozór fantastycznie,** — to jednak faktem jest, że w górach i dolinie Gasteinu **znajdują się pokłady złota.** Cała rzecz w tem, czy koszty eksploatacji nie będą **zbyt wysokie** w stosunku do rezultatu.

Widoczną pamiątką dawnych czasów jets **piękna wieża w Hofgastein,** zbudowana **w piętnastym wieku przez Erazma Weitmosera. Był to pierwszy pionier** przemysłu górniczego: przez szereg lat **szukał złota,** nie szczędząc największych ofiar. Kopał za złotem, — tak długo, **aż się wreszcie dokopał.** Weitmoser stał się **bogaczem, potentatem finansowym...** Ale wkrótce cały jego majątek stopniał, —jedyną pamiątką po nim jest owa wieża — i zapadłe chodniki i ganki podziemne...

Vindobonensis

Radjo w samochodzie jest rzeczą niebezpieczną

Ang. minister **komunikacji,** Stanley, zrobił niedawno **ciekawe spostrzeżenie.**

Polecił on mianowicie przy każdym **wypadku** samochodowym **stwierdzać,** czy odnośny wóz miał **wewnątrz instalację radjową odbiorczą.** Jak wiadomo bowiem tego rodzaju instalacje są w Anglji bardzo rozpowszechnione.

I oto okazało sę, że **na sto samochodów,** które albo same padły ofiarą wypadku, albo spowodowały jakąś katastrofę, nie mniej **jak 17 wozów** zaopatrzone było w radjowy aparat odbiorczy.

Jest to procent **bardzo znaczny,** a stwierdzenie tego faktu wskazywało by na to, iż **odbiór audycyj** radjowych w jadącym samochodzie **działa niekorzystnie na szofera,** rozpraszając jego uwagę.

Toteż minister zapowiedział, że w razie, gdyby wypadki podobne i nadal tak często się zdarzały, — **zabroni instalowania odbiorników radjowych w samochodach.**

(kr.)

Liryzm ogłoszeń matrymonjalnych

Ogłoszenia matrymonialne w dziennikach amerykańskich i europejskich tchną **prozą życia** Zupełnie inaczej zapatruje się na te rzeczy Daleki Wschód. W Japonji tego rodzaju ogłoszenia **zredagowane są poetycznie.** Autorzy i autorki ogłoszeń nie szczędzą przenośni, **metafor, porównań co najpiękniejszych.**

„Jestem piękną kobietą‘, — pisze Japonka — „spływające falisto włosy otulają mnie niby obłokiem. Postać moia jest gibka jak brzoza, gnąca się pod naporem wiatru. Twarz moja, delikatna i aksamitna jak piatki kwiatu, odbija oddanie i szczerość mojej duszy. Majątek. który posiadam, wystarczy, aby senne marzenia miłosne stały się ciałem, abym podążyła szczęśliwa i radosna za moim panem. Dostąpię później szczęścia, aby móc spocząć z nim razem w grobowcu z różowego marmuru“.

To nie to **co ogłoszenie w dzienniku europejskim:** „Mam lat 30, zapewniony byt, mieszkanie trzy-pokojowe. Oferty tylko solidne“. Albo takie. „Kawaler, lat 30. małego wzrostu, z majątkiem 5.000 zł, wżeni się w interes dom lub gospodarstwo od 30—70 morg. najchętniej w mieście. Zgłoszenia do ekspedycji pisma pod 5.000. nr. 709“.

Prawda?

KRONIKA KULTURALNA

Sowiecka opera w Ameryce

Jak donosi „Weczernaja Moskwa“ znany amerykański dyrygent Artur Rodzinskij przybył do Moskwy, aby tam uzyskać partyturę i materjał orkiestralny Szostakowiczowej opery „Lady Macbetemskiego okręgu“ (Katarzyna Izmailowa), która Rodzinskij zamierza wystawić w Clevelandzie i innych miastach amerykańskich. Premjera ma się odbyć w lutym. Oprócz wspomnianej opery dyrygent amerykański zyskał również kilka nowych symfonicznych dzieł Szostakiewicza i Mjaskowskiego, które zamierza dyrygować w swem turnee artystycznem po Ameryce i Europie.

Zbiorowe wydanie dzieł Prusa. Zasłużona firma wydawnicza Gebethner i Wolff przystępuje do zbiorowego wydania wszystkich dzieł Prusa, w 25 tomach. Wydawnictwo to stoi pod protektoratem Akademji Literatury, która wydelegowała do tego Leopolda Staffa.

Opera warszawska zamyka swój sezon 30 czerwca z bilansem wręcz opłakanym. Dla ilustracji przytaczamy, że najwyższe pobory artystów nie przekraczały sumy 500 złotych miesięcznie.

Zjazd historyków sztuki odbędzie się w Krakowie w pierwszych dniach września br.

Zjazd profesorów prawa narodów. W dniach od 26 do 28 bm. obradować będzie we Lwowie międzynarodowa konferencja profesorów prawa narodów, z udziałem przedstawicieli ośmiu państw

Jest to pierwszy tego rodzaju zjazd naukowy w Europie. Obrady toczyć się będą w gmachu Uniwersytetu J.K. we Lwowie.

Stulecie Teatru Zurychskiego. Teatr w Zurychu obchodzi obecnie stulecie swego istnienia, z tej okazji wystawiony zostanie cały cykl najlepszych dramatów i oper, w wykonaniu wybitnych artystów miejscowych i zagranicznych.

ZE SWIATA

KU CZCI OJCA ŚW. Klub alpejski w Varallo postanowił uczcić tablicą pamiątkową na Monte Rosa tę chwilę, gdy w r. 1889 ksiądz medjolański Achilles Ratti (obecny Ojciec św.) dokonał po raz pierwszy trudnego przejścia przez masywy górskie Monte Rosa.

Z ŻYCIA AMERYKANEK. Na 153.803 rejestrowanych lekarzy i chirurgów w Stanach Zjednoczonych jest 6.825 kobiet pracujących w tym zawodzie.

Narodowa Federacja Biuralistek i Profesjonalistek, mająca kluby swe niemal we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych, zwróciła się do członkiń swych z prośbą, aby każda z nich poszukała zajęcia przynajmniej dla ośmiu bezrobotnych kobiet.

Z ostatniego spisu ludności wynika, że w Stanach Zjednoczonych każdą piątą osobą pracującą jest kobieta.

Z KRAJU

KATALOGI PAST-Y. Pasta zakończyła druk nowego katalogu telefonicznego na rok 1934 i 1935. Nieznaczna już tylko część abonantów ma jeszcze podwójne numery wobec bliskiego zakończenia automatyzacji telefonów. Nowy katalog rozesłany będzie abonentom w początkach lipca br.

VIRTUTI MILITARI. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie przyjmowania na wakujące posady w administracji państwowej i samorządowej osób odznaczonych krzyżami „Virtuti Militari“. Zasada pierwszeństwa kawalerów orderu „Virtuti Militari“ ma być ściśle przestrzegana.

CISZA W MENNICY. Na okres 2 tygodniowy będzie zawieszona praca w mennicy państwowej na Pradze. Z powodu remontu maszyn mennica nie będzie wybijać monet na czas od 1 — 5 lipca. Przerwa w pracach mennicy będzie wykorzystana na urlopy.

WYBORY RZEMIEŚLNICZE. W „Dzienniku wojewódzkim dla obszaru Warszawy“ ukaże się ogłoszenie komisarza rządu, stwierdzające, że wskutek złożenia jednej listy wyborczej ze wszystkich okręgów podczas wyborów do izby rzemieślniczej, kandydaci tej listy uważani są za wybranych. W ciągu 14 dni od ukazania się tego zarządzenia wyborcom przysługuje prawo wniesienia do komisarjatu rządu zarzutów i sprzeciwów co do ważności wyborów.

BANANY POTANIAŁY. Znaczne wzmożenie się importu owoców południowych przez port w Gdyni spowodowało załamanie się wygórowanych cen. Tak, np. potaniały znacznie banany, sprowadzane przez dojrzewalnie gdyńskie. Cena kg. bananów spadła z 3.50 zł. na 2.50.

LIKWIDACJA. Władze administracyjne w ślad za dokonanem już zawieszeniem działalności stowarzyszenia Chrześcijańskiej Służby Domowej w Warszawie, zawiesiły również w bieżącym tygodniu agendy tej organizacji na terenie całego kraju. Łącznie zamknięto 22 oddziały prowincjonalne stowarzyszenia w różnych miastach Polski.

UBOCZNY DOCHÓD A PRAWO DO ZASIŁKÓW. Dyrekcja Funduszu Bezrobocia, wyjaśnia, że w wypadku gdy bezrobotny, pobierający zasiłki, uzyska jakiekolwiek źródło dochodu lub zarobku, obowiązany jest zameldować o tem każdorazowo przy pierwszej kontroli stałej instytucji kontrolującej.

Uzyskanie tego dochodu lub zarobku, wynikającego z poza stosunku najmu pracy, powodować będzie utratę prawa do świadczeń tylko w tym wypadku, gdy stanie się ono głównem źródłem utrzymania bezrobotnego, tj. takiem źródłem, którego dochody przekraczają przeciętny sześciodniowy zarobek z okresu, za jaki przyznano zasiłki.



Ciekawostki

— Najmniejszą gazetą na świecie jest pismo „El Telegramma“, które ma 5 cali długości i 3 i pół cala szerokości i wychodzi w mieście **Guadalajara w Meksyku.** Drugie takie małe pismo jest wydawane w Torquay, w Anglji; nazywa się **„Litle Standard“** i ma niespełna 7 cali długości i 5 cali szerokości.

— W Chinach znanym przysmakiem są **gniazda jaskółcze, oskrzela z rekina no i owoce konserwowane w soli i occie.** Smakosze nie gardzą także **kiełbaskami z małego pieska,** zwanego szau-szau, który ma czarny ozorek i podniebienie.

— W Indochinach za doskonałą potrawe uchodzi **specjalny gatunek robaków palmowych, przysmażanych.**

— Delikatne podniebienie Japończyka zachwyca **saszimi,** czyli kawałek mięsa, wycięty z żywej ryby podlany gorącym sosem rumianym co, się nazywa szoju.

— Astronomowie twierdzą, że jest możliwość, iż **słońce może kiedyś zderzyć się z inną gwiazdą;** wówczas cały system planetarny i nasza ziemia uległaby zniszczeniu. Jednakże w obecnych czasach większość ludzi ma tyle innych zmartwień i kłopotów, że niebardzo przejmuje się taką przepowiednią.

— Są w Południowej Ameryce **kolonje mrówek,** zdobywające sobie tereny do polowania, których strzegą zapomocą **oddziałów „wojska“** i na które nie pozwalają innym mrówkom, ani jakimkolwiek owadom przechodzić. Tereny takie wynoszą czasami do **17 akrów gruntu.** Gdy spustoszą jeden teren, przenoszą się na drugi. Nawet wśród mrówek istnieje imperjalizm.

— Arabia, przez którą prowadzi tyle dróg handlowych, jest po dziś dzień mniej dokładnie zbadana aniżeli północny lub południowy biegun. W środkowej Arabii **jest przestrzeń przeszło 300.000 mil kwadratowych, gdzie żaden biały podróżnik dotychczas nie dotarł. Miejsca te nie są określone nawet na mapach arabskich.**

Są podania, że właśnie w tej części Arabii znajdują się **ruiny wielkich miast niegdyś potężnych państw.** Są także legendy, że tu była ojczyzna mądrej królowej Saby, która przyjechała odwiedzić króla Salomona.

— W Południowej Afryce, w Rodezji, rząd zamierza otworzyć **największy zwierzyniec na świecie,** w którym zwierzęta będą chodzić wolno po parku. Zwierzyniec ten będzie miał objętość przeszło 300 mil kwadratowych, czyli będzie jedną czwartą tak wielki, jak Rhode Island.

— W Kanadzie wierzą że wieloryb jest „potężnym bogiem“, który może przybierać różne postacie, a nawet czasami zamienia się w człowieka.

— W Anglji wynaleziono syntetyczną gumę, która nie ustępuje pod żadnym względem naturalnej gumie, a pozatem nie psuje się od gorąca ani tłuszczów.

— Gdy się naświetla **sok z jabłek światłem infra-czerwonem** staje się on ciemniejszy i smaczniejszy ;jeżeli poddaje się go pod działanie ultra-fioletowych promieni, to traci **kolor i smak.**

CO DZIEŃ NIESIE?

24 CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 14 m. Zach. sł. 19 g. 36 m.	Niedziela Jana Chrzciciela (Poniedziałek Łucji m)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7,40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10,45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21,36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9,15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY: DYŻURY DZIENNE.: dr. Ćwikliński Alfred Kraszewski 12, tel. 102-71, dr. Sibenschütz Stanisław Radziwiłłowska 17, tel. 119-01, Dr. Sperlingowa Rachela Józefitów 10, tel. 127-03, dr. Walewski Stanisław Łobzowska 27, tel. 155-50. **DYŻURY NOCNE:** dr Haas Adolf Sarego 10, tel. 126-92, dr. Fiala Bohdan Topolowa 40, dr. Rubinstein Dora Wrzesińska 9, tel. 178-64, dr. Stanowski Józef Łobzowska 45, tel. 174-12.

NIEDZIELNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE. DYŻURY DZIENNE: Apteka pod Złotą Głową Rynek 13, Apteka pod Trzema Koronami Retoryka 1, Apteka Czternasta Lubicz 7, Apteka Stradom 6, Apteka im. Król. Jadwigi, Karmelicka 9. **DYŻURY DZIENNE I NOCNE:** Apteka pod Białym Orłem Rynek A—B 45, Apteka Łobzowska 6, Apteka pod Świętą Kingą Grzegórzecka 9, Apteka pod Murzynem Krakowska 19, **W PODGÓRZU:, DYŻURY DZIENNE:** Apteka pod Hygea Kalwaryjska 27, **DYŻURY DZIENNE I NOCNE:** Apteka pod Orłem Plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 24 bm. popoł. „Wesołe kumoszki z Windsoru" wiecz. „Szkoła podatników."

Poniedziałek 25 bm. „Cyganerja"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Frankenstein".
ADRIA: „Kain i Artem"
APOLLO: „Kobieta i orchdiea"
BAGATELA: „Jej ekscelencja miłość."
DOM ŻOŁNIERZA: „Próba miłości"
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Jej królewska Mość" i „Blaski i cienie miłości"
SŁONKO: „Potrójne małżeństwo."
SZTUKA: „Namiętni kochankowie."
ŚWIT: „Noc strachu"
UCIECHA: „Shańbiona".
WANDA „Pilnuj swego męża."

Program uroczystości „Święta Morza" w Krakowie

Kraków, 23 czerwca.

Szczegółowy program uroczystości „Święta Morza" w Krakowie obejmuje:

28 czerwca, o godz. 19 „Wianki", organizowane przez Sekcje Marynarki Wojennej Okr. Zarz. Ligi Morskiej i Kolonjalnej wraz z Oddziałem wioślarskim „Sokoła" krakowskiego. Uroczystość „Wianków" rozpocznie salwa 20 strzałów armatnich, poczem odbędzie się na Wiśle defilada udekorowanych łodzi i kajaków karkowskich klubów wioślarskich oraz pontonów wojskowych. — W przerwie okolicznościowe przemówienie o znaczeniu morza dla Polski wygłosi ppłk. dypl. Tomaszewski, szef sztabu DOK. V. Po zapadnięciu zmroku nastąpi palenie ogni sztucznych, pokaz obrazów świetlnych, popisy gimnastyczne Sokołów na wodzie, tańce góralskie oraz reflektory. Podczas „Wianków" przygrywać będą trzy orkiestry.

29 czerwca, godz. 9 podnieisenie bandary na Rynku Gł., uroczysta Msza św. pod Sukiennicami i uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach krakowskich i świątyniach innych wyznań. Po Mszy św. pochód organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami i transparentami nad Wisłę przy ul. Groble, gdzie zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia, następnie odbędzie się obrzęd puszczania „Wianków" oraz wypuszczenie 15.000 gołębi pocztowych. O godzinie 14 regaty międzyklubowe na Wiśle. God. 18 do 20 koncert orkiestr w różnych punktach miasta. Przez oba dni 28 i 29 bm. wieczór będą wyświetlane w Rynku Gł. filmy morskie.

30 czerwca popoł. zabawy ludowe na pl. Św. Ducha, WW. Świętych itd. przy współudziale orkiestr. Wieczorem dancingi, z których dochód przeznaczony zostanie na Fundusz Obrony Morza.

1-go lipca ewentualne powtórzenie igrzysk na stadjonie wojskowym. — W czasie obchodu uroczystości „Święta Morza" wystawiony będzie w Sukiennicach model łodzi podwodnej, na którym będą przylepiane znaczki Funduszu Obrony Morza. Równocześnie będzie można wpisywać się do księgi pamiątkowej. Na ulicach miasta będzie przeprowadzona zbiórka na Fundusz Obrony Morza.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

W A W E L

I Katedra. zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej. Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Huttea Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14 Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Boręcza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

DOM ARTYSTÓW — „NOWY SALON 1934" wystawiają artyści, którzy wycofali obrazy i dzieła z Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych. Zwiedzanie w godz. 10 — 1 i 5 — 7. W niedzielę i święta godz. 10 — 1-ej.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934" gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w niedzielę, popoł. daje opera krakowska operę fantastyczno-komiczną O. Nicoloi'a „Wesołe Kumoszki z Windsoru". W operze tej opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznie przez reżysera J. Stępniowskiego, wystąpi gościnnie znakomita śpiewaczka Ada Sari oraz pp.:Pasatówna, Kisielewska, Mazanek, Romanowski, Stępniowski, Woźniak, Kruszewski, Syroczewski, w rolach zaś prozowych wystąpią pp.: Walewska, Kondrat i Surowa. Sceny baletowe w wykonaniu szkoły Wachsmanówny.

Dziś wieczorem po cenach zniżonych najnowsza komedja Verneuil'a „Szkoła podatników" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. W rolach głównych wystąpią p.: Ankwicz-Szyjkowska, Kostecka, Burnatowicz, Hierowski, Kondrat, Woźnik, Wroński, i inni.

Jutro w poniedziałek dana będzie melodyjna opera Puccini'ego „Cyganerja" z gościnnym występem znakomitych artystów śpiewaków Ady Sari i Hermana Simberga.

KOMUNIKATY

„RODZINA SIEROCA" urządza w dniu 24 czerwca br. zbiórkę przy stolikach na ulicach miasta i tą drogą zwraca się do społeczeństwa krakowskiego, z gorącą prośbą o pomoc i wsparcie.

OBCHÓD KANONIZACJI ŚW. LUDWIKI DE MARILLAC. W sobotę rozpoczął się uroczysty obchód kanonizacji św. Ludwiki de Marillac, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Dziś w niedzielę o godz. 5.30 prymarja w kościele ks. ks. Misjonarzy na Stradomiu, o godz. 7 Msza św. dla Stowarzyszenia Dzieci Marji, o godz. 8.30 uroczysta wotywa na intencję Pań Miłosierdzia, o 10 suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazanie o godz. 17 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

ZJAZD B. SYBIRAKÓW W KRAKOWIE odbędzie się dn. 29, 30 czerwca i 1-go lipca. Uczestnicy Zjazdu wezmą dnia 28 bm. udział w tradycyjnym obchodzie „Wianków" na Wiśle.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU MARYNARZY odbędzie się dn. 27 bm. o godz. 6 wiecz. w Szkole Przemysłowej Aleja Mickiewicza 5.

„DRZEWO WOLNOŚCI" NIE BĘDZIE ŚCIĘTE. W ostatnich dniach obiegły krakowską prasę pogłoski o zamiarze ścięcia „Drzewa Wolności" na plantach krakowskich, budząc słuszne zaniepokojenie w sferach miłośników starego Krakowa.

Wobec tego Zarząd Miejski wyjaśnia, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, „Drzewo Wolności" nietylko nie będzie wycięte, ale zostało znacznym kosztem zabezpieczone i umocnione specjalnemi żelaznemi klamrami. Wyjaśnienie to powinno rozprószyć wszelkie obawy co do istnienia starej pamiątki naszej walki o niepodległość Ojczyzny.

Z DYR. POCZT. I TEL. Z dniem 15. VI. włącznie zaprowadza się w agencji pt. Klecza Gorna w oddziale telefon. telegraf. służbę w katagorji „L" w dnie powszednie od godz. 8—12 i od 15—18 a w niedzielę i święta od 9 — 11 i od 15—16. Wymieniona agencja otrzymuje połączenie za pośrednictwem centrali telefonicznej w Wadowicach.

ZAMKNIĘCIE CZĘŚCI ULICY RAKOWICKIEJ. Z powodu budowy nowej linji tramwajowej w ul. Rakowickiej, zamyka się z dniem 25 bm dla ruchu kołowego przejazdowego, część tej ulicy na odcinku od ul. Lubicz do ul. Topolowej, a ruch objazdowy będzie się odbywał przez ul. Topolową.

ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY PSÓW. Zarząd miejski zawiadamia, że w związku z wygaśnięciem wścieklizny u psów w Dz. XVII uchyla wydane dla tej dzielnicy zarządzenia z tem, że przymus kagańcowy i ewidencyjny psów obowiązuje nadal.

OBÓZ LETNI YMCA. Wpisy na drugi okres obozu letniego „Beskid" od 19 do 16 sierpnia) przyjmuje sekretarjat YWCA. (Krawoderska 8. tel. 124-36) codziennie od godz. 9 — 22.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA „RATUJMY MATKI I NIEMOWLĘTA" odbędzie się we środę dn. 27 bm. o godz. 6 popoł. w lokalu Katolickiego Zkiążku Polek ul. Krupnicza 9.

Z POWODU WYJAZDU WICEKONSULA FRANCUSKIEGO Z KRAKOWA wszelkie sprawy załatwiane są przez konsulat francuski w Katowicach.

EGZAMIN RATOWNICTWA I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ DLA LEKARZY. Zarząd miejski podaje do wiadomości, że dnia 30 czerwca br. o godz. 17-ej odbędzie się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Basztowej 1, 9, egzamin ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Termin przedkładania odpisów świadectw przeszkolenia przeciwgazowego upływa dn. 1-go lipca.

PONOWNE WYBORY DO IZBY ROLNICZEJ W KRAKOWIE. Na miejsce p. Drewki, który złożył mandat, wybrany został p. Budzyn z Kończysk, pow. brzeski, wiceprezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie.

WYBORY W ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. Na ostatniem walnem zebraniu Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich wbrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — W. Krzyżanowski, wiceprezes — Z. Weiner, skarbnik — W. Łukasiewicz, sekretarz, — J. Turała, ławnicy — J. Błażewiczowa, dr. J. Kaim, Z. Zaremba, komisja rewizyjna — dr. B. Rozmarynowicz, dr. K. Krzetuski i B. Stala.

WMUROWANIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI BARANIECKIEGO. We czwartek w westibulu Muzeum Przemysłowego w Krakowie wmurowano tablicę z następującem napisem: „Drowi Adrjanowi Baranieckiemu, założycielowi wyższych kursów dla kobiet, istniejących od r. 1868 do 1924, oraz twórcy Muzeum Przemysłowego — wdzięczne słuchaczki wszystkich ziem Polski"

NOWE POŚREDNICTWO POCZTOWE. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa P. i T. uruchamia się z dniem 20 czerwca 1934 r. pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Będziemyślu p. Sędziszów k. Ropczyc, powiat Ropczyce, województwo Kraków dla gmin Będziemyśl i Klęczany.

OBRADY „KOMISJI ZARZĄDU M. DLA RZEŹNI I TARGOWICY" 15 bm. obradowała na Ratuszu Komisja Zarządu m. dla Rzeźni i Targowicy. Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu Rzeźni i Targowicy m. za rok administracyjny 1933/34, a po dłuższej dyskusji uchwaliła przedstawić Zarządowi m. do przyjęcia wniosek dotyczący zmiany taryfy opłaty administracyjnej za czynności związane ze sprawdzaniem weterynaryjnego badania, oraz opłaty miejskiej za prawo korzystania z urządzeń Rzeźni m. od wprowadzonego do miasta mięsa pochodzącego z uboju prowincjonalnego.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE: W Wydziale IX, dla spraw sanitarnych Zarządu miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 10 do 16-go czerwca 1934 r. następujące choroby zakaźne: błonica 7, płonica 10, dur brzuszny 1, odra 22, róża 6, mups 5, krztusiec 1.

KONFISKATA I. K. C. Pierwszy I. K. C. z dnia 21 bm. został skonfiskowany za podanie części opinii prasy czeskiej o zamordowaniu min. Pierackiego.

WYBÓR DZIEKANA WYDZIAŁU PRAWNICZEGO. Na rok 1934/35 został owybrany dziekanem wydziału prawa U. J. prf. dr. **Stanisław Gołąb,** prof. cywilnego prawa procesowego.

POWSTANIE ROTARY-CLUBU W KRAKOWIE. W ub. tygodniu otwarto w Krakowie Rotary-Club, którego celem są rozmowy towarzyskie przy biesiadnym stole, raz na tydzień o różnych sprawach, z wyjątkiem kwestyj politycznych i religijnych. Klub powyższy jest zakładany w różnych państwach.

WYCIECZKI DO OJCOWA. Polski Związek Turystyczny komunikuje, że dla udogodnienia zwiedzenia Ojcowa, urządza codziennie w dnie pogodne tanie wycieczki autobusem po zł. 6 od

osoby. Wycieczki te odbywać się będą w dwóch alternatywach: 1) Wyjazd rano o 9 z Krakowa, wyjazd z Ojcowa o godz. 19.15, obiad, podwieczorek z dancingiem na wolnem powietrzu, cena zł. 6 od osoby. 2) Wyjazd z Krakowa w południe o godz. 15, wyjazd z Ojcowa o godz. 22, podwieczorek i kolacja z dancingiem na wolnem powietrzu, cena zł. 6 od osoby. Wycieczki odbywać się będą tylko przy kompletach o d16 osób. — Uczestnicy otrzymywać będą na poszczególne świadczenie kupony Polskiego Związku Turystycznego. Zgłoszenia przyjmuje dworzec autobusowy Polskiego Związku Turystycznego tel. 137-17

EGZAMINY W SZKOLE HOTELARSKIEJ odbyły się dnia 11 i 12 czerwca 1934 r. Wszyscy słuchacze otrzymali świadectwa ukończenia szkoły.

(mor) **TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI PRZEDŁUŻONY.** Odbywający się dorocznym zwyczajem w czasie od 6 do 16 bm. tani tydzień książki, został decyzją gremjum księgarzy przedłużony do końca czerwca. Myśl bardzo dobra i pożyteczna, gdyż obecnie w okresie gremjalnych wycieczek do Krakowa ma każdy możność nabyć cenną pamiątkę w postaci książki. Kilka większych księgarń krakowskich założyło na rynku koło Sukiennic swe kramy i tutaj zwyczajem paryskim można nabyć ze bezcen perły literatury, jakoteż popularne wydawnictwa „Roju“ po 12 groszy za tomik.

ZDARZENIA I WYPADKI

POTRĄCONA PRZEZ AUTO. W piątek na ul. Kalwaryjskiej potrącona została przez auto H. Adamska, zam. w Kobierzynie. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Adamską do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Do mieszkania Mieczysława Kolesala przy ul. Królowej Jadwigi 17 wszedł w nocy przez okno złodziej i skradł ubranie, papierośnicę i trochę gotówki.

WŁAMANIE. Helena Jungenwirth zamieszkała przy ul. Janowa Wola 5, zawiadomiła policję, że w ub. czwartek między godz. 2 a 4 popoł. dokonano włamania do jej mieszkania i skradziono złoty zegarek, lichtarze srebrne i bieliznę łącznej wartości zł. 250.

Audycje radiostacji krakowskiej

NIEDZIELA 24 CZERWCA 1934.

Kraków. 8.30 Transmisja z Warszawy, audycja poranna. 10.00 Program na dzień bie. 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania; 11.57 Sygnał czasu, hejnał, komun. meteorologiczny. 12.10 Transm. z Warszawy. Poranek muzyczny; 13.05 Transmisja z Warsz. Prelekcja „O formach muzycznych“. 13.15 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. 13.45 Odczyt krajoznawczy: „Z wędrówek po Beskidach Zachodnich“ wygł. dr. St. Leszczycki. 14.00 Polskie pieśni z płyt; 15.00 Pogadanka dla rolników; 15.15 Muzyka z płyt; 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.45 „O dzieciach ułomnych“ wygł. dr. M. Kosiński. 16.00 Koncert z Warsz.; 16.30 Pogadanka: „Współczesny teatr amerykański“ 16.40 Transmisja z Wilna „Święto Kupały na Wileńszczyźnie“. 17.30 Transmisja z Warsz. 17.45 Z Warszawy. Międzynarodowe zawody motocyklowe Legji: 18.45 Transmisja z Wilna: Feljeton „Życie literackie Wilna“. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Transmisje z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.00 Transmisja ze Lwowa. Na wesołej lwowskiej fali“. 22.00 Transmisja z Warszawy. 22.15 Wiadomości sportowe: 22.30 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05 Transm. z Ciechocinka: muzyka tan.

Kulisy i przyczyny rozwiązania Akademickiego Koła T.S.L. w Krakowie

Kraków, 24 czerwca.

Na gruzach b. Akademickiego Koła TSL. w Krakowie powstała nowa organizacja: Akademickie Koło Oświatowe. Jak wiadomo. na skutek nowej ustawy akademickiej musiały ulec likwidacji wszystkie organizacje, związane z jakichkolwiekbądź względów z organizacjami pozauniwersyteckiemi. Trzeba było pozostać na uniwersytecie, albo go opuścić. W takiej to kolizji znalazło się nieistniejące już Akad. Koło TSL. Ponieważ wszelkie starania i podania ugrzezły w biurkach i pozostawały bez odpowiedzi, Senat U. J. był zmuszony organizację rozwiązać.

Z tą chwilą rozpoczęła się dopiero historja, której epilogiem było stworzenie Koła Oświatowego. Akad. Koło TSL. w Krakowie grupowało w swych szeregach wielką ilość narodowców. Ostatni Zarząd spoczywał prawie wyłącznie w ich rękach. I to właśnie nie podobało się Zarządowi Gł. A że nadarzyła się okazja — jak się to pospolicie mówi — „wykończenia“ Koła, więc też szybko z niej skorzystał. Po likwidacji Koła b. Zarząd kilka razy konferował z przedstawicielami Zarządu Gł.

Zarząd Główny chciał poprzeć legalizację nowego Koła, ale postawił warunek: urządzić akademję ku czci Piłsudskiego... To miało być wyznaniem wiary nowej organizacji i pewnem zwycięstwem nad młodzieżą narodowa.

Narodowcy jednogłośnie powiedzieli nie! A „dobre rady“ i pomysł akademji, na jaki wpadł b. wysoki urzędnik krakowskiego sądownictwa... przeszedł bez echa. I dopiero „Legjon Młodych“, który chciał już raz zdobyć władzę, zorganizował nowe Koło Oświatowe. Rzecz jednak ciekawa. Sam pomysł i nazwa Koła Oświatowego wyszła od młodzieży narodowej, która opracowała nawet statut nowej organizacji. „Legjon Mł.“ zabrał gotowy koncept i szybko go „zrealizował“... Ale już po zebraniu tego Koła jego prezes oświadczył, że... pracować nie będzie, „bo niema czasu“... Prezes malowany. Zresztą jak wszyscy „z tamtej strony“... **Przyjdzie czas, a nasz pomysł stanie się własnością narodowców.**

asz

„Liczniki“ a abonenci

Kraków, 24 czerwca

Kraków 1 maja został „uszczęśliwiony“ licznikami telefonicznemi. Wprawdzie przekonywano, że wprowadzenie liczników jest korzystne dla abonentów mimo to nikt nie dał się przekonać i liczniki wywołują raczej niezadowolenie. Powszechne narzekania dotyczą głównie zbyt niskiego kontyngentu (60) rozmów bezpłatnych. Pozatem na tle licznika powstają liczne nieporozumienia w lokalach publicznych, w których telefon jest dostępny dla publiczności, gdyż korzystający z rozmów nie chcą płacić za użycie telefonu.

Zdarzają się także wypadki, że abonenci otrzymują błędne rachunki i ze zdziwieniem dowiadują się, że liczba rozmów na rachunkach znacznie przekracza tę ilość, jaka wynikała z obliczenia abonentów. Niektórzy abonenci zredukowali ilość rozmów, nie chcąc się narażać na wysokie koszty.

Ogólnie mówiąc, wprowadzenie liczników jest połączone z wielką niewygodą dla korzystających z telefonów. Ciekawe byłoby porównanie ilości rozmów w miesiącach, w których nie było jeszcze liczników z ilością rozmów w maju i w czerwcu.

Poczta, chcąc zjednać nowych abonentów, poczyniła znaczne ulgi, jak np. zwalnianie od opłat za założenie telefonów, niedoliczanie do rachunków niektórych rozmów między abonentem a urzędem pocztowym itd. Z ciekawością oczekujemy wspomnianych wykazów i wówczas będziemy mieli możność przekonania się o korzyściach wprowadzenia liczników.

Uliczni muzycy i śpiewacy

Kraków, 24 czerwca

Mieszkańcom Krakowa znane są wystepy ulicznych orkiestr, odbywające się na ulicach. Udział w nich biorą muzycy, nieraz bardzo zdolni, których obecne ciężkie położenie zmusza do zarobkowania w ten sposób. Najczęściej odbywają się wspomniane koncerty przed gmachami urzędów państwowych, zwłaszcza z początkiem każdego miesiąca, kiedy urzędnicy, pobrawszy pensję, są hojniejsi. (później sprawa przedstawia się gorzej, gdyż jak wiadomo urzędnik już koło 10 nie ma „ani grosza“ w kieszeni))

Obecny kryzys wytworzył całe szeregi bezrobotnych muzyków. Jeszcze przed kilku laty znajdowali oni zajęcie w kinoteatrach, ale odkąd wprowadzono „dźwiękowce“ sytuacja muzyków uległa znacznemu pogorszeniu. Często muzyk, mający ukończone konserwatorjum, szczęśliwy jest, jeżeli znajdzie zajęcie choćby w podrzędnej restauracji.

Zespoły muzyków ulicznych są niezwykle oryginalne, gdyż członkowie ich grają i śpiewają równocześnie. Niejeden z przysłuchujących się grze i śpiewowi ulicznych muzyków, często nawet nie wie, że znajduje się wśród nich nieraz wybitny talent i nazwisko niejednego z tych „grajków“ i śpiewaków może być kiedyś bardzo sławne. Wiemy z życiorysów sławnych ludzi, że nieraz zmuszeni byli do pracy, która ich talentowi zupełnie nie odpowiadała.

Zorganizowany obecnie turniej orkiestr i śpiewaków podwórzowych a raczej ulicznych, odbywający się w kawiarni „Esplanade' dnia 21, 22 i 25. zostanie zakończony rozdaniem nagród w poniedziałek jako w ostatnim dniu turnieju. W skład jury wchodzą kompozytor Juljusz Leo, kapelmistrz Leopold Strix i literaci Anatol Krakowiecki i Witold Zechenter. Najlepsze zespoły otrzymają nagrody pieniężne w kwocie zł 100, 40 i 20, pozatem rozdane będą inne nagrody.

GIEŁDA

Waluty

Dolar 5.26 do 5.28 B. P. 5.25
Funt szterling 26.70 do 26.80
Frank szwajcarski 172,15 do 172,50
Marka niemiecka 184 do 188
Korona czeska 21.80 do 22.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.—	22.50
Pszenica dworska biała stand.	21.50	21.75
Pszenica targowa stand	20.75	21.25
Żyto dworskie stand.	15.—	15.25
Żyto targowe stand.	14.50	15.—
Owies dworski stand.	17.—	17.25
Owies targowy stand	16.50	17.00
Jęczmień dworski	15.—	16.50
Jęczmień targowy	14.50	15.—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Groch Wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	22.—	24.—
Groch peluszka	18.—	19.—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klookowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	20.—	21.00
Fasola Wachtel	22.—	23.00
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.00	16.00
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Słoma długa	3.20	3.50
Mierzwa luzem	2.75	3.—
Mierzwa grasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z work.	57.—	59.—
Kminek kram. czyszczony	150.—	160.—
Ziemniaki stołowe	5.—	5.50
Mąka grysik pszenny	41.—	42.—
Mąka grysikowa 0-25	38.—	38.50
Mąka 60% poznań. 0-60	33.—	34.—
Mąka żytnia okr. Krak. 55	26.—	26.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr.	25.—	25.50
Mąka żytnia 55% 11 sitkowa	17.—	17.50
Mąka razowa	19.50	20.—
Mąka po 65 % sitkowa	13.—	13.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr.	26.50	27.50
Graham pszenny	28.—	28.50
Otręby żytnie	10.—	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z wor.	13.—	13.50
Pęcak chłopski bez work.	21.—	22.—
Pęcak fabr. z work.	23.—	24.—
Siekanka jęczm. fabr.	23.50	24.—
Kasza chłopska	34.—	36.—
Kasza tatarczana cała	45.—	47.—
Kasza łamana	43.—	45.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: spokojna, dowozy średnie.

Z TARGU ZWIERZĄT

W tygodniu od 9. 6. do 15. 6. spędzono na targi: buhaji 153, wołów 17, krów 191, jałówek 126, cieląt 887, owiec — kóz baranów, nierogacizny 381. Razem 1755 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 39, zwierząt. Ogółem 1794 zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi: buhaje I kl. od 0.68 — 0.70. II kl. od 0.48 — 0.68, III kl. od 0.43—0.47, woły I. kl. od 0.62 — 0.78, krowy I. kl. 0.65—0.86, II. kl. 0.45 — 0.65, III. kl. 0.40—0.45, jałówki I: kl. od 0.65—0.68, II. kl. 0.51—0.65, III. kl. 0.43 — 0.51, cielęta I kl. od 0.78—0.88, II. kl. 0.50 — 0.78, III. kl. 0.40—0.50, nierogacizna I. kl. od 0.85—0.90. II. kl. 0.65—0.85. III. kl. 0.55—0.65. Bitej wagi: I. kl. od1.10—1.15 II. kl. 1.00—1.10. III. kl. 0.90—1.00.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1676 sztuk, na konsumcję innych gmin 71 sztuk, pozostało niesprzedanych 47 sztuk.

Przebieg handlowy: Zwiększony spęd wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych.

Ceny nierogacizny mocne, ceny bydła i cieląt o tendencji lekko zniżkowej. Transakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

DAJ GROSZ NA LOPP.

MONOLIT



Siedliska-dwór

stacja poczta 5 klm. Churośnica lasy, staw, tenis, radjo, fortepian. Wikt bardzo dobry. Ceny niskie. 20353

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina“ wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

Worochta

Polski pansjonat „Perełka“ — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg“. Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA“ pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Morszyn

pensjonat „Stefanja“ centrum, światło elektryczne, elegancka obsługa, kuchnia djetetyczna 6—8 zł. 17612

Turysto wiedz!

„Polska Riviera“. Jeśli chodzi o komfort i słodycz wygodnego passe-temps a także o urok położenia, to tylko „Polska Riviera“ Hotel-Pension w Gdyni przy plaży. Zamów czemprędzej pokoje a znajdziesz doskonałe warunki letniskowe w granicach cen nadar przystępnych. Telefon 10-16. 17770

Różne

Restauracja

„ZAKOPANE“ Lwów, Akademicka 24. Codziennie specjalności 60 gr. Wykwintne obiady 1·50. Ceny z obsługą. 20222



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Rozwód

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Margulisa — adwokata we Lwowie — Księgarnia Dr. Bedeka, Lwów, Batorego 12. 20274

Plantator

ziół poleca zakładem kosmetycznym dobrze znane korzonie L... .... oraz osobom cierpiącym na łupież na głowie — korzenie powyższe usuwają całkiem łupież, nadając włosom miękkość i puszystość, zapobiegają wypadaniu włosów — pakiet wysyłam po nadesłaniu 2 zł. Kmiecik ogrodnik, Zielonki k|Krakowa. 20280



Lukratywne

obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca

A R — K A

Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwia turystyczne. 425

Pilnowanie

domu w czasie wakacji obejmie osoba starsza godna zaufania. Krzehlikowa, Lwów, ul. Grottgera 3 I p. 20321

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 17121

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stałe składzie.

Sandały,

trepce wykonuje do miary najsolidniej Wytwórnia „Ibis“, Lwów obecnie Mickiewicza 26. 1008

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Bełmów 4. 1103



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Kosze podróżne

meble koszykarskie, leżaki, kosze pod kwiaty bajecznie tanio wprost z wytw. "Łoza" Lwów. Zyblikiewicza 45. 1145

Zakłady ceramiczne

Witołda ks. Czartoryskiego w Szówsku p. Jarosław polecają znane z dobroci i trwałości piece kaflowe, dachówkę paloną, dreny. Cena niska, warunki płatności dogodne. 1201

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonow, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Underwoody

i inne maszyny do pisania, biurowe i walizkowe po cenach okazyjnych i na dogodnych warunkach poleca „MASZYNOPOL“ Lwów, Sykstuska 9. 1214

Optyka

specjalisty do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa poszukujemy. Oferty Administracja „Kurjera Lwowskiego“, „Fachowiec optyk“. K 1223

Szyby

okienne poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3, telefon 129-03. 30009

Motocykle

belgijskie Gillet, szczyt techniki, wytrzymałości. Pierwsza nagroda Zjazd Gwiaździsty Pruszków, 1.450 złotych — warunki dogodne. Przyczepki lekkie aluminjowe, luksusowe, idealnie resorowane, od 770. „Motoservice“, Warszawa, Focha 12. Katalogi. 30010

Torebki

damskie, najnowsze wzory, teki, portfele, pugilaresy najtaniej: Stanisław Rab, Kraków, Sławkowska 4. 30016

Abażury

artystyczne. Lampy nowoczesne. Raty. Wytwórnia, Kraków, Sławkowska 30. 30014

Kupuję

każdą ilość raków. Restauracja Hawełka, Kraków. 30004

Kupię

za gotówkę w Wieliczce lub Prokocimiu, domek murowany, cztery ubikacje, z ogródkiem. Zawiadomienia listownie. Bieżanów 16, Walerja. 30005

Poszukuję

spólnika z kapitałem 10.000 zł. do wspólnego prowadzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia pisemne Kurjer Powszechny, Kraków, Rynek 6 I. p. pod „miesięczny dochód 2.000 zł. 3001

Bryczkę

stan dobry, kupię. Chowaniec Kraków, Mydlnicka 5. 30006

Handlowiec

z kapitałem 1.000 zł. niech się zgłosi celem zrealizowania nowego wynalazku nieznanego dotąd w Europie a dającego 300% zysku. Listowne zgłoszenia Kurjer Powszechny w Krakowie, Główny Rynek 6 I. p. pod „niebywała okazja“. 30001

Pożyczę

temu, kto mi da posadę za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia listowne do Kurjera Powszechnego w Krakowie, Rynek 6 I. p. pod „Energiczny“. 30002

Dwie

formy komplety do wyrobu rur betonowych średnicy 50 i 30 cm. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Przepiórka, Borek poczta Rzezawa. 30007

Parcele

budowlane pod Salwatorem do sprzedania. Wiadomość: S. Łojek, Kraków, Szpitalna 34. 30019

Zakopane

Sprzedam sklep kolonjalny, mieszkanie, urządzenie, towar za 600. Wiadomość skrytka 17. 30020

Parcele

willowe, najpiękniejsze położenie Krakowa sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi. 148. 30013

Lokal

handlowy, 6 obszernych pokoi na I. piętrze. Kraków Rynek gł. zaraz do wynajęcia — także częściowo. Wiadomość Kraków, Siemiradzkiego 27 parter, m. 1. od 3—4 30021

Sklep

z towarem, mieszkaniem, dobrze prosperujący, 2 600 zł. Kraków, Zwierzyniecka 9. Polonja. 30011

Parcele budowlane

w Mikuszowicach — pod Bielskiem na raty sprzedaje: — Bank Ludowy w Białej, ul. 11 Listopada 22, tel. 18-60. Grunt ogrodowy — powietrze górskie, piękna okolica. 30017

Okazyjnie

sprzedam 3, 4, 5-ubikacjowe domy w Borku Fałęckim. — Grzywacz Andrzej, Borek Fałęcki (Zaborze) 272, Kraków. 30008

Fortepian

krótki, zagraniczny, doskonały, za gotówkę, bardzo okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 45, m. 4. 30015

Róbcie

wina w domu. Drożdże i broszury poleca Wasung, Kraków, Jana 3. 30012

Fortepian

czarny, krótki — prima, okazyjnie do sprzedania. Kraków Czysta 21, m. 13, godz. 3—4. 30018

Potrzebny pokój

duży, słoneczny, z utrzymaniem, bez mebli, dla poważnej urzędniczki, od 1 lipca. Zgłoszenia pisemne: Gawrońska, Kraków Mikołaja 32/23 30024

4 pokojowe

mieszkanie komfort, II. piętro, wolne. POKÓJ z balkonem, duży, II. p. POKÓJ umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026

5 pokoi

komfort, Kaków, Rynek Gł 20 II. p., front, od 1 lipca 1934 Wiadomość dozorca, Bracka 2. 30022

Do

wynajęcia — (stary dom): 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, nyża II. piętro front. DWA pokoje, kuchnia, II piętro: Kraków, Asnyka 7, dozorca. 30025

Śródmieście

6 pokoi słonecznych z ogrodem od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ulica Smoleńska 13, Kraków. 30023

Odciski

i zgrubienia skóry usuwa łatwo Płyn lub Plaster na odciski wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1077

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!



Szybko i niedrogo. Codziennie specjalności 60 gr. Wykwintne obiady 1·50. Ceny z obsługą

ZAKOPANE

Lwów, Akademicka 24. 20350

Rękawiczki

ręcznie szyte skóry zagraniczne nauka. Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 20215

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Brzozowie

położony w pięknym lesie szpilkowym, własność Biskupstwa łać. w Przemyślu, posiada źródło mineralne, zawierające bardzo silną solankę jodowo-żelazawą, z przymieszką bromu, skuteczną w chorobach dziecięcych, kobiecych, gardła, krtani itp., według orzeczenia prof. Marchlewskiego, Parnasa i Sabatowskiego.

Zakład urządzony wygodnie — tylko dla chrześcijan, posiada wodociąg, elektryczne oświetlenie, pokoje wychodzą na duże otwarte werandy, do użytku Gości stale konie i powóz, za osobną opłatą taryfową.

Ceny pokoi i utrzymania znacznie zniżone. Cena kąpieli mineralnych 2,50 zł.

Dojazd do stacji Sanok lub Rymanów, stamtąd autobusami.

Bliższych informacyj co do warunków udziela p. Wacław Orłoś, poczta Brzozów, „Leśniczówka“. 1230

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

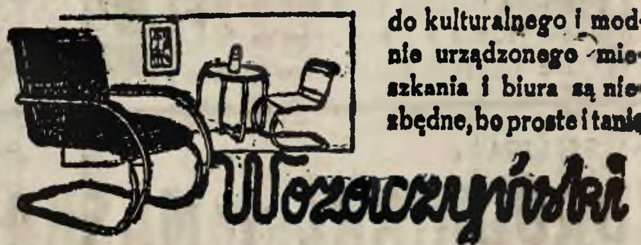
Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-63.

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244

Humor zagraniczny



Krótkowzroczny (wskazując na 2 zawieszadła). — A gdzie pan ustrzelił?

(„Söndagsnisse“).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie . . . . zł.	1·50
Cała 1-sza strona . . . . „	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie . . . . . „	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona . . . . „	800·—
na dalszych stronach tekstu . . . „	0·70
Cała strona . . . . „	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe . Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej . . . . . „	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . . „	1·—
Nekrologi do 200 mm. . . . . „	0·50
„ „ 300 „ . . . . „	0·80
„ powyżej 300 mm. . . . . . . „	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . . . zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) „	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . . . „	0·10
Matrymonjalne . . . . „	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo . „	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.